ROK IV PAŹDZIERNIK—GRUDZIEŃ Nr 10—12

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

Redaktor: HENRYK BIGOSZT, Dyrektor Związku

Administrator: Dr JAN MIKUŁOWSKI, Sekretarz Zarz. Gł. Zw

Rok IV **Październik—Grudzień 1948** **Nr. 10-12**

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

Redaktor: HENRYK BIGOSZT **Administrator: Dr JAN MIKUŁOWSKI**

Adres Redakcji: KRAKÓW, Plac Szczepański 8, II p.
Administracji: KRAKÓW, ul. św. Sebastiana 10, m. 4
Wpłaty: PKO IV—1364

Adres Biura Zarządu Gł. Polskiego Związku Zielarskiego:
KRAKÓW, Plac Szczepański 8, II p., Telefon Nr. 507-37
Wpłaty: PKO IV—1422

HENRYK BIGOSZT

Zioła, lek mas pracujących

Prof. U. J. Dr Gatty-Kostyal otwierając w dniu 7 listopada b. r. inauguracyjne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego Oddziału Krakowskiego wygłosił obszerny referat o lekach roślinnych, podkreślając doniosłość tego zagadnienia dla nowoczesnego lecznictwa i konieczność zainteresowania się głębszego leczniczymi surowcami roślinnymi zawodu farmaceutycznego.

Analizując wartość roślin jako leku, wprowadzenie coraz szersze ich na całym świecie w nowoczesną terapię i wiarę dzisiejszego człowieka w ich skuteczność, Prof. Dr Gatty-Kostyal stwierdził z ubolewaniem, że polski zawód farmaceutyczny i lekarski na skutek biernego ustosunkowania się do tego zagadnienia popełnia błąd, w rezultacie którego coraz bardziej rozwija się w Polsce znachorstwo, popierane wprost entuzjastycznie przez chorych, szukających ulgi i ratunku w swych cierpieniach.

Rozwija się znachorstwo, a znachorzy, którzy nieraz uratowali opuszczonym już przez lekarzy chorym życie, zdobywają sławę coraz szerszą i cieszą się uznaniem, jakiego często brak wybitnym le-

karzom. W czym tkwi ta tajemnica powodzenia znachorów i to zaufanie większości społeczeństwa do ziołolecznictwa?

Na to pytanie odpowiedzieć muszę krótko: w potędze środka leczniczego, jaki dają nam zioła, w potędze, której brak jest środkom chemicznym i w niezmienionej swej skuteczności działania opartej na doświadczeniu tak długim, jak istnienie całej ludzkości.

Najwybitniejszy lekarz i naukowiec musi stanąć bezradny wobec cierpienia człowieka wszędzie tam, gdzie brak mu pewnego środka leczniczego. A ten brak w ogóle lekarstw w niepokojący sposób daje się odczuć i nabiera stale na sile, zagrażając zdrowiu ludności. Niepokoi to dziś przede wszystkim masy pracujące i tych wszystkich, którzy zdają sobie z tego sprawę, że tylko zdrowe masy ludowe zapewnić mogą Polsce dzisiejszej siłę i znaczenie w świecie. Uświadomione masy pracujące coraz częściej same wołają o pomoc i interwencję Rządu. I tak przypomnieć warto, że Związki Zawodowe pracujących mas Łodzi jeszcze w maju ubiegłego roku powołały do życia Komisję organizacji społecznych dla zaopatrzenia ludności w środki lecznicze i skierowały w tej sprawie memoriał do Ministra Zdrowia, stwierdzając, że „brak leków nie jest koniunkturalny, ani też wywołany przypadkowymi okolicznościami, lecz wynika ze zniszczeń wojennych, zburzenia wszystkich ważniejszych placówek farmaceutycznych i zupełnego prawie braku wytwórni chemiczno-farmaceutycznych, a wreszcie z braku surowca pochodzącego z półfabrykatów przemysłu chemicznego".

Zaradzić temu należy m. in. drogą ożywienia przede wszystkim farmaceutycznej produkcji krajowej przez poparcie hodowli ziół leczniczych i ich zbioru, oddając tę akcję organizacjom w ręce czynnika fachowego.

„Zbiór ziół leczniczych powierzyć aptekom prowincjonalnym, które to winny robić pod kontrolą Izb Aptekarskich. Jednocześnie wstrzymać lub znacznie ograniczyć wywóz ziół zagranicę, do czasu nasycenia rynku wewnętrznego, starając się o zmniejszenie rozpiętości pomiędzy ceną płaconą hodowcy, a ceną detalicznej sprzedaży".

Jako ważne momenty, sprzyjające realizacji tego postulatu, Komisja uważa za konieczne:

a) tworzenie specjalnych oddziałów naukowo-badawczych przy

istniejących katedrach farmakologicznych, farmakognostycznych i wreszcie klinicznych uniwersyteckich, rozbudowa zakładów badawczych i doświadczalnych przy zrzeszeniach przemysłowych i ewentualnie Naczelnej Izbie Aptekarskiej, powierzając im badanie, standaryzowanie i opiniowanie o wartości leków na skali ogólnopaństwowej względnie fabrycznej.

b) Zapoczątkowanie szeroko zakrojonej akcji wśród lekarzy, zachęcającej do stosowania leków pochodzenia krajowego, głównie ziół, zwalczając, dotychczas jeszcze działającą propagandę dawnych, przeważnie zagranicznych fabryk specyfików która wytworzyła zarówno u lekarzy, jak i u pacjentów pewne uprzedzenia i pewien sposób myślenia. Jedno i drugie jest szkodliwe w obecnej sytuacji na rynku farmaceutycznym w kraju".

Kończąc memoriał Komisja Organizacji Społecznych woła, że „niezałatwienie szybkie i należyte tej sprawy w najbliższej przyszłości coraz bardziej godzić będzie w żywotne siły mas pracujących".

Świat pracy woła o zaopatrzenie go w leki roślinne — a Dziekan Wydziału Farmacji Uniwersytetu Łódzkiego Prof. Dr Jan Muszyński we wstępie do „Ziołolecznictwa" podaje motywy uzasadniające wartość i racjonalność leków roślinnych jak następuje:

„1) rośliny zawierają składniki o niezmiernie ważnych dla ustroju ludzkiego własnościach biologicznych, jak witaminy, witasteryny oraz inne uzupełniające substancje odżywcze. Większości tych związków nie potrafimy otrzymywać sztucznie, rośliny zaś są jedynym źródłem, z którego możemy je czerpać;

2) rośliny dzięki znacznej zawartości związków mineralnych, mianowicie potasu, wapnia, magnezu, fosforu, siarki i krzemionki odgrywają niezastąpioną rolę w procesach remineralizacji naszego ustroju;

3) bardziej złożone związki organiczne wytwarzane w roślinach są zawsze optycznie czynne i posiadają naogół wybitniejsze działanie fizjologiczne, niż pozornie identyczne pod względem chemicznym odpowiadające im syntetyki, które pod względem optycznym są zawsze ciałami obojętnymi;

4) bardzo wielu związków organicznych o swoistym działaniu terapeutycznym, jak wielu alkaloidów, glykozydów, saponin, garb-

ników, terpenowców itp. nie potrafimy dotychczas nie tylko sztucznie wytworzyć, ale nawet w stanie czystym wydzielić.

Wobec tego, chcąc z tych ciał korzystać, jako z leków, musimy posiłkować się odpowiednimi surowcami roślinnymi".

Dziś minął rok od czasu złożenia memoriału, dwa lata od ukazania się na półkach księgarskich „Ziołolecznictwa" prof. Dr J. Muszyńskiego i znowu z ust zasłużonego naukowca i działacza na polu zielarstwa polskiego prof. Dr Gatty-Kostyala padają słowa zachęty i apelu do świata farmaceutycznego i lekarskiego by ustosunkował się pozytywnie do roślinnych surowców leczniczych — jako leku dostępnego nam, bo pochodzenia krajowego, jako leku wysoce wartościowego, leku taniego, leku mas pracujących.

I słusznie wołał Marcin z Urzędowa „Zaprawdę nie byłoby w aptece środków ponad zioła droższych, gdyby nie były tak bardzo pospolite".

EMIL WYROBEK (Senior)

Czarodziejskie rośliny lecznicze w wierzeniach ludowych i w świetle dzisiejszej medycyny

Dzisiejsze dziwy dziwami nie były,
Gdy grały widomie niewidome siły,
I pilnowały człowieka jak dziecka.
W powietrzu, w drzewach, w kamieniu, pod wodą.
Krewne współczucie ludzie znajdywali,
Bo nie gardzili naówczas przyrodą,
Bo ją jak matkę znali i kochali.

S. Goszczyński, „Sobótka".

Zdawałoby się, że w dzisiejszych czasach, w wieku tak szalonych postępów nauk technicznych i przyrodniczych na żadne zabobony, a tymbardziej na czary niema już miejsca, a w rzeczywistości we wszystkich niemal warstwach wszystkich narodów zarówno wśród ludzi uczonych jak i wśród warstw nieoświeconych, zabobony i czary znajdują i dzisiaj wielką wiarę. Z przesądów i zabobonów

wyśmiewamy się, a przecież wiara w nie obejmuje prawie cały świat. Wszelkie umiejętności i możliwości postępu, wszelkie wysiłki religii, najostrzejsze ustawy społeczne okazują się wobec zabobonów bezsilne. Zabobony wywierają olbrzymi wpływ na życie wszystkich narodów, wpływ silniejszy nieraz od wpływów religijnych.

Już Goethe powiedział, że zabobony i czary należą do treści istoty człowieka, a jeśli się je tępi, to uciekają w najciemniejsze zakątki duszy ludzkiej, skąd po pewnym czasie znów się ujawniają. Przesąd i zabobon są poezją życia ludzkiego, opadają one bardzo często ludzi inteligentnych, a nawet pomiędzy faktami realnymi potrafią wyszukiwać najdziwaczniejsze stosunki zależności sympatii i antypatii. Ściśle biorąc, przed zabobonem i czarami nie ukryje się żaden człowiek, a im wykształcenie jego jest mniejsze, im niższy jest poziom jego wiedzy, tym zabobony i czary znajdują u niego łatwiej większą wiarę.

W zaraniu bytowania człowieka na ziemi otaczał go świat niewidzialnych i potężnych sił, który zmuszał go rozwijać swą fantazję w krainę niemożliwości, napełniając otoczenie jego mnóstwem niewidzialnych i potężnych istot, przeważnie wrogo do niego nastawionych, z którymi walczyć musiał przy pomocy podstępu lub pokory i błagań. Fantazja ta budziła w nim wiarę, że zdoła opanować duchy rządzące tymi siłami, że zdobędzie możność odgadywania przyszłości, że potrafi opanować przestrzeń i czas. Do wszystkich tych wysiłków pomocne mogły być mu czary, które wydrzeć można było tym duchom przy pomocy rozmaitych ziół, a których właściwości te nadziemskie istoty zazdrośnie kryły, przy pomocy różnych zaklęć i tajemniczych obrzędów. Tak np. krzak jałowca, zwłaszcza końce jego pędów i korzenie mogły przy pomocy pewnych zaklęć złamać czarodziejską siłę siedzącego w nim demona, podobnie gałązki piołunu i całe pędy tysiącznika (centurii) miały siłę pokonywania podstępnych i niebezpiecznych czynów różnych czarownic. Demony te i czarownice sprowadzały na człowieka różne choroby, a więc większość tych czarodziejskich ziół, posiadających własności magiczne, były także środkami leczniczymi, trzeba jednak było posiąść wiedzę, jak te zioła mają być użyte, w jaki sposób zerwane, by człowieka nie przyprawić o jakieś niebezpieczeństwo, i jak miały być przyrządzone i z jakimi zaklęciami czło-

wiekowi jako lekarstwo podawane. Wiele z tych ziół przetrwało w pamięci ludzkiej, aż do dzisiejszych czasów i w świetle dzisiejszej nauki wykazują swoją wysoką leczniczą wartość. Wiele z nich zostało dawno już zapomniane, gdyż dzisiejsze czasy, a zwłaszcza wiek ubiegły, potępiały w czambuł wszelkie doświadczenia ubiegłych epok, a dopiero w ostatnich dziesiątkach lat bieżącego stulecia zaczynamy przekonywać się, że dużo z tych wierzeń ludzi pierwotnych znajduje w dzisiejszej nauce uzasadnione znaczenie swej ważności i skuteczności.

Instynkty, przypadkowo poczynione doświadczenia, obserwacje zachowania się zwierząt, żyjących na wolności, względem różnych roślin, były częstokroć przyczyną odkrycia różnych sposobów leczenia. Tak np. od jaskółek nauczyć się miał człowiek stosowania **glistnika** czyli **jaskółczego ziela** w różnych chorobach oczu i przemiany materii; jaskółki bowiem miały używać soku glistnika do leczenia grożącej im ślepoty. Żółwie miały używać różnych gatunków macierzanki do leczenia ran, powstałych z ukąszenia wężów; łasice w chorobie leczą się gryzieniem ruty, a jelenie w razie choroby zjadają **dyptan (Dictamnus albus)**. Niedźwiedzie chorując na kiszki jedzą kłącza tataraku albo kolby i pochwy **obrazków plamistych** (Arum maculatum). Tak samo mieszkańcy Indii mieli poznać lek, zabezpieczający przed ukąszeniem jadowitych wężów, od szczurnika mungo (Ichneumona), znanego tępiciela okularników i innych wężów jadowitych.

Co się tyczy umiejętności poznawania wartości ziół leczniczych, to można śmiało powiedzieć, że nasze farmakopeje, zawdzięczają bardzo dużo znakomitych środków leczniczych ludom pierwotnym i medycynie ludowej, a niezawodnie w dalszej przyszłości niejeden jeszcze lek cudowny wpłynie do ogólnej skarbnicy wiedzy lekarskiej z tego samego źródła. Ludy pierwotne, a od nich, tysiące lat trwająca medycyna ludowa, znały od dawna różne zioła przeczyszczające, żołądkowe, wymiotne, narkotyczne, aromatyczne, zioła usuwające robaki, zioła namiesięczne i podniecające, różne zioła rozgrzewające, napotne i t. d. Ale skuteczność tych ziół musiała być zwykle połączona z różnymi zaklęciami czarodziejskimi.

Baczne obserwacje różnych zjawisk i sposobów przynoszenia chorym ulgi, obserwacja, że nacieranie i ucisk usuwają niejednokrotnie

ból, że wysysanie i okrywanie rany pewnymi ziołami jak i usuwanie ciał obcych, tkwiących w skórze człowieka, łagodzą cierpienia, dalej poznanie, że pewne zioła wywołują wymioty, inne są środkami przeczyszczającymi, inne znów wywołują kichanie albo łagodzą kaszel i t. d. wszystkie te obserwacje, jak również takie, że pewne zioła dodane do pewnych mieszanek ziół skuteczność ich zwiększają i t. p. takie to obserwacje stworzyły pierwsze podstawy medycyny ludowej, która w ciągu wieku rozwinęła się w potężną kopalnię różnych wiadomości, przynoszących człowiekowi wielkie usługi w ratowaniu zagrożonego zdrowia. Szczególniej wspomniany fakt, że dodanie pewnych ziół do mieszanek skuteczność ich zwiększa, nadawał tym ziołom własności czarodziejskie i niektórzy ludzie umieli przy rozmaitych innych sposobach leczenia zioła te w swojej praktyce znachorskiej wykorzystać i ziołom tym własności czarodziejskie przypisywać. Dzisiejsza nauka badaniami chemicznymi stwierdziła, że zioła takie jak naprzykład: kurzy ślad, biedrzeniec, liście brzozy, nagietki, pierwiosnek, przylaszczka gajowa, bobrek i t. d. zawierają substancje tzw. saponinowe, posiadające zdolność zwiększania rozpuszczalności innych substancyj i ułatwiających ich wessanie. Saponiny przyczyniają się do szybszego wymieszania miazgi pokarmowej, co ułatwia działanie procesów fermentacyjnych przez przyspieszenie wydzielania odpowiednich fermentów przewodu pokarmowego. Saponiny zwiększają wydzielanie moczu w organiźmie, jak również zwiększają czynności gruczołów potowych czyli stosowanie ziół saponinowych w t. zw. mieszankach czyszczących krew jest zupełnie usprawiedliwione.

Jak już powyż mówiliśmy medycyna oficjalna, zwłaszcza w wieku XIX, zlekceważyła sobie doświadczenia lecznicze medycyny ludowej z wieków dawniejszych i dlatego wiele z tych leków czarodziejskich popadło całkowicie w zapomnienie, a dopiero dzisiejsza nauka zaczyna te środki należycie cenić i używanie takich ziół nie tylko usprawiedliwia ale i stosowanie ich zaleca.

Już w czasach dawnych znano korzystne działanie sarsaparilli przy chronicznych chorobach nerek, oddawna również znana była wartość mięty pieprzowej, jako środka żółciopędnego i skutecznego w chorobach wątroby, oddawna znano wartość skrzypu i innych ziół, a dzisiejsze badania wykazały, że zioła te zawierają związki

krzemu, które doskonale działają na regenerację tkanki łącznej, Chińczycy paręset lat przed narodzeniem Chrystusa znali skuteczność rośliny Ma-luang, która rośnie też w okolicy Zaleszczyk, jako tak zwana przęśl (Ephedra distachya), która to roślina służy dzisiaj do wyrobu alkaloidu zwanego efedryną i efetoniną skutecznych w chorobach serca, podnoszą one ciśnienie krwi i pobudzają ośrodek oddechowy. Tak samo od dawna znana skuteczność jemioły, ale dopiero dzisiaj zastosowanie jej jako czynnika, obniżającego ciśnienie krwi, zostało naukowo wyjaśnione.

Na pojęciu biologicznej jedności pomiędzy światem mineralnym roślinnym i zwierzęcym, na ocenianiu ich jako całości, na zrozumieniu jedności i wspólnoty pomiędzy przestrzenią życiową a kształtem i budową ciała różnych osobników tak świata zwierzęcego jak roślinnego i mineralnego polega nauka Hippokratesa, a na niej zbudował swój system leczniczy słynny lekarz niemiecki i mistyk **Paracelsus** (1493—1541) i na takim to systemie sprowadzenia wielokształtności świata do prostej jedności i z takiego to nastawienia biologicznych stosunków do wzajemnej zależności odnieść można opisy, zawarte w starych egipskich papyrusach a podających sposoby wykazywania istniejącej ciąży przy pomocy łatwości kiełkowania ziarn zboża, polewanego moczem kobiet ciężarnych. Z łatwości i szybkości kiełkowania ziarn zboża, polewanego moczem kobiet, umieli starożytni kapłani egipscy stwierdzić istnienie ciąży względnie ją wykluczyć. Badania te nauka dzisiejsza uważała do niedawna jeszcze za zabobony, ale nauka dzisiejsza wie, że w moczu kobiet ciężarnych powstają różne witaminy i hormony, które niewątpliwie kiełkowanie zboża mogą przyśpieszać. Do niedawna na rozkaz urzędowych władz zamykano różnych znachorów, stosujących w leczeniu swym różne zabiegi z moczem, dziś medycyna, a względnie przemysł farmaceutyczny produkuje z moczu różne hormony, między innymi substancję kallikreinę, której skuteczność rozciąga się na cały system krążenia.

Na wyszukiwaniu kryteriów, zapomocą których możnaby wykazać pokrewieństwo czynników, działających na człowieka, na zwierzę i na roślinę nasuwają nam się jako najbardziej wpadające w oczy takie szczegóły, jak postać danych osobników, ich barwa, zapach, warunki wzrostu oraz wszystko to, co stoi w związku

z podłożem, miejsce rozwoju, czasem kwitnienia, okresem dojrzewania i t. d. Na takich to założeniach rozwinęła się nauka o tak zwanych oznakach zewnętrznych czyli **sygnaturach.** Paracelsus twierdził, że rośliny wskazują nam same przez swe zewnętrzne kształty, jakie siły i zdolności, jakie środki lecznicze w nich się ukrywają. Dzięki pewnym wiadomościom z magii może człowiek wtajemniczony już odrazu z zewnętrznego wyglądu rośliny oceniać jej właściwości lecznicze, trzeba tylko dobrze zbadać postać rośliny, jej barwę i szczegóły występujące na liściach i na łodygach.

Te zasady nauki o sygnaturach, o pewnej jakbyśmy powiedzieć mogli, fizjognomii roślin, znała już przed wiekami indyjska medycyna. Tak np. indyjscy lekarze już przed pięciu tysiącami lat stosowali przy żółtaczce i chorobach wątroby żółto kwitnące rośliny, a zioła kwitnące czerwono przy chorobach serca i naczyń krwionośnych, a zwłaszcza przy tamowaniu krwi. Zioła kwitnące niebiesko miały być użyteczne przy chorobach oczu, a brunatne na choroby gardła. Nauka ta zaginęła niemal zupełnie, a dopiero odtworzył ją słynny lekarz niemiecki, wspomniany już poprzednio **Bombastus von Hohenheim Paracelsus.** On właściwie był twórcą leczenia chorób ziołami, oceniając skuteczność ich na podstawie ich zewnętrznej budowy. Tak np. dlatego, że liście ostów kłują jak igły, odwary z tych ziół miały być skuteczne przeciwko wszelkim kłuciom i kolkom; kwiaty mieczyków (gladiolus), okryte twardą pochwą, jakby pancerzem, dają magiczny znak i wskazówkę, że sok z nich leczy rany. Wiele części roślinnych ma pewne podobieństwo z narządami ludzkiego ciała, wskazuje to na skuteczność ich przy chorobach narządów, do których kształt tych roślin lub ich narządów jest podobny. Tak np. rośliny, których liście podobne są do nerek, działają moczopędnie; mech islandzki, ponieważ gotowany w wodzie galaretowacieje i ma budowę podobną do płuc, miał być skuteczny w chorobach narządów oddechowych, a i do dziś dnia roślina ta jest ceniona, jako lek w chorobach płucnych. Bulwiasty **trędownik pospolity (scrophularia nodosa)** dla swej kanciastej łodygi bywa używany w szkrofulicznym nabrzmieniu gruczołów szyji i pachwin. Fakt, że roślina ta wydziela woń niemiłą, podobnie jak niemiły zapach wydzielają otwarte i sączące wydzieli-

nę gruczoły skrofuliczne, skuteczność tych ziół miało to tym bardziej potwierdzać. Osty, szczeć leśna (ripsacus silvestris), dryakiew gołębieniec (scabiosa columbaria), zwłaszcza o kwiatach czerwonawo-lilla, niemniej i powszechnie znany dziurawiec (hypericum perforatum), mający liście gruczołowate (pod światło jakby podziurawione) skuteczne były przy wszelkich kłuciach i ostrych zapaleniach.

Wiemy, że storczyk kukawka (orchis militaris), jak i inne storczyki rodzaju orchis posiadają na wiosnę dwie bulwki dłoniaste, lub kulistawe, jedna z tych bulwek jest stara, zeszłoroczna, a z niej wyrasta pęd kwiatonośny, a bulwka marnieje, ale rozwija się wtedy druga młoda, jędrna, która będzie kwitła w następnym roku, wytwarzając przed tym nową. Otóż te dwie bulwki podziemne porównywał Paracelsus z ludzkimi jądrami, twierdząc, że ta bulwka większa, roztarta i przyrządzona odpowiednio, wzbudza u człowieka miłość, podczas gdy ta tak samo użyta mniejsza bulwka, gasi miłość i zmniejsza popęd płciowy. Również Paracelsus i jego następcy używali tych bulwek, jako środka zwiększającego popęd płciowy (aphrodisiacum), a zażywanie proszku z tej starej bulwy powoduje płodzenie chłopców, spożywanie bulwy mniejszej, a więc młodej, jest pewne dla spłodzenia dziewczyny.

Niemniej ważne znaczenie przypisywano barwie kwiatów i ich zapachom.

Nasienie fasoli podobne jest nieco do nerki i dlatego herbata z wysuszonych strąków fasoli ma własności łagodzące, spędzające śluz i usuwające stany zapalne nerek. Niemniej zupa fasolowa, lub same nasiona fasoli działają skutecznie w chorobach nerek i dróg moczowych. Kwiaty fasoli, jako rośliny motylkowej przypominają do pewnego stopnia otwarte gardło, wywar z tych kwiatów przynosi ulgę ciężko oddychającemu człowiekowi, cierpiącemu na gardło i choroby płuc.

Perz (triticum s. agropyrum repens) posiada długie rozgałęzione korzenie i jest chwastem trudnym do wytrzebienia. Paracelsus twierdzi, że ta zewnętrzna sygnatura tej rośliny wskazuje jej skuteczność przy reumatyźmie i podagrze, gdyż korzenie jej pomału się rozwijają i na wszystkie strony rozprzestrzeniają, tak, jak zapalne stany reumatyzmu, zajmujące kolejno różne stawy ludzkiego

organizmu. Tak jak ten chwast trudny jest do wytępienia, podobnie trudnym jest do wyleczenia reumatyzm stawowy, a najlepszym środkiem do wydalenia z organizmu, zatruwających go soli kwasu moczowego, są właśnie wywary z korzeni perzu.

Ludzie tych dawnych czasów doszli do takich doświadczeń z ziołami nie na drodze jakiegoś naukowego rozumowania, lecz dzięki mniej lub więcej naiwnej, ale głębokiej wierze w boską wszechmoc i opiekę nad słabym człowiekiem. Ludzie czasów pogańskich, a później i narodów chrześcijańskich, poddawali się w zupełności opiece i łasce różnych bogów, potem świętych, i wyobrażali sobe, że Bóstwo moc swoją objawiało im także w roślinach. Paracelsus, będąc wyrazicielem tej wiary ludów pierwotnych, wierzył, że wszystkie rośliny stworzył Bóg dla dobra ludzkości i że w ojcowskiej swej dobroci nadał on i zewnętrznym kształtom rośliny pewne znaki (signa), by można było poznać użyteczność danej rośliny czy to w jego chorobie, czy w różnych niebezpiecznych poczynaniach.

Toteż już w czasach niepamiętnych napełnia człowieka odczucie potrzeby zrozumienia tych zagadkowych procesów, jakie towarzyszą przebiegowi choroby, zwłaszcza, gdy się widziało takie dramatyczne obrazy, że na człowieka spadał jakiś ciężki stan, przebiegający z wysoką nieraz gorączką, który go czynił całkiem bezbronnym od tej przemożnej siły, której często wszelkie zaklęcia i zioła w różnych formach używane żadnej pomocy nie przynosiły. Zwłaszcza te choroby, które przebiegały z całkowitą zatratą pamięci, bywały przypisywane tylko opętaniu przez mniej lub więcej złośliwe demony. A znów z drugiej strony obserwacja nasuwała istnienie takich chorób, które leczyły się same, bez stosowania żadnych lekarstw. Oczywiście w takiej rozterce duchowej pomocnym mógł być człowiekowi tylko jakiś silniejszy człowiek, obdarzony nie tylko znajomością ziół, ale i czynników psychicznych, które w przebiegu różnych chorób odgrywały ważną rolę. To więc sprawiło, że zarówno w dawnych czasach, jak i w czasach dzisiejszych, przy leczeniu różnych chorób, zaczęto zajmować się kwestią stosunku ciała do duszy.

O tym, że ciało wywiera potężny wpływ na duszę ludzką, wiedziano już od dawna, ale sobie to w najrozmaitszy sposób, nieraz bardzo fantastyczny tłumaczono. Jeżeli i dzisiaj niejeden znachor,

przyrodo-lekarz, ma nieraz większą praktykę i większe wzięcie u chorych, aniżeli ukończony i patentowany lekarz, to polega to niewątpliwie na duchowych właściwościach takiego człowieka. Wpływ, jaki dusza ludzka wywiera na ciało, jest tak olbrzymi, że trudno go sobie nawet wyobrazić. Znamy mnóstwo doświadczeń, stwierdzających, że jedynie silna wola i gorące pragnienie, aby być zdrowym, może przyśpieszyć i sprowadzić wyleczenie, chociaż stan chorego mógł pozornie być beznadziejny. I znów odwrotnie można śmiało powiedzieć, że ci ludzie nieświadomie popełniają samobójstwo, jeśli zgaszą w sobie uczucie radości życia i gdy zginie w nich nadzieja, a nawet chęć do wyzdrowienia. U takich ludzi apatycznych, obojętnych, zgorzkniałych i nieczułych na piękności życia, byle drobna choroba, byle jakiś lekki wypadek, może sprowadzić zejście śmiertelne.

O ścisłym związku istniejącym pomiędzy psychiką człowieka a jego procesami cielesnymi świadczy fakt, że niektórzy ludzie lękając się czegoś, stają się nieśmiałymi i niezdarnymi, a na samą myśl, że mogą się zarumienić, gwałtownie ponsowieją. Znanym jest fakt, że u osoby wrażliwej, na podłożu histerycznym powstawać mogą pęcherze, podobne do oparzenia, jeśli np. wmawia się w nią, że się ją dotknęło w danej chwli rozpalonym żelazem. Znane jest zjawisko zarówno w czasach dawniejszych, jak i dzisiejszych, że u pewnych ludzi powstawać mogą na rękach i nogach znaki stygmatyczne. Przyczyną powstawania tych zjawisk jest głęboka wiara tych sugestionowanych osób, że to, co im się wmawia, rzeczywiście istnieje. Z wiary i z zaufania w wiedzę i sztukę leczniczą danego lekarza powstaje u chorego głębokie przekonanie, że ten lekarz uzdrowić go musi, i ta wiara jest przy terapii zapomocą sugestii nieraz jedyną przyczyną wyleczenia chorego. Także niewątpliwie osobiste przekonanie lekarza, że się choremu ze skuteczną spieszy pomocą, że leki przez niego stosowane będą odpowiednie i chorego wyleczą, jest dla lekarza rzeczą bardzo ważną i wzięcie i praktykę wśród chorych mu gwarantują. Tu mimowoli nasuwa się myśl, czy w dzisiejszych warunkach, gdy leczenie ludzi chorych ujęły ubezpieczalnie społeczne w swoje karby, czy przy dzisiejszym szalonym tempie pracy i opanowaniu przez różne aparaty techniczne leczenia ubezpieczonych pacjentów, wyniki takiego leczenia będą korzystne, czy

można liczyć, że lekarz potrafi dzisiaj rozwinąć i zastosować swoje leczenie psychiczne przy takim zmechanizowaniu dzisiejszych sposobów leczenia, a nad tym wypadałoby się poważnie zastanowić.

Jeżeli porównamy dzisiejsze postępowanie z chorym, zwłaszcza chorym psychicznie lub nerwowo, z dawnym lecznictwem ludowym, a zwłaszcza ludów pierwotnych, to wiele rzeczy niezrozumiałych, wiele zabobonów ludowych staje się dla nas jasne i okazuje, że one mają swoją leczniczą wartość.

Mgr. EDWARD GOBIEC

Niektóre intrakta ziołowe i ich zastosowanie lecznicze

Intractum Asari — Intrakt z Kopytnika

Kopytnik — Asarum Europaeum L. (Aristolochiaceae) zwłaszcza korzeń rośliny zawiera olejek eteryczny, przypominający swym zapachem walerianę, którego główną część stanowi Asaryna.

W olejku ponadto znajduje się jeszcze Borneol, Pinen, Eugenol i Methyleugenol.

Asaryna podrażnia silnie miejscowo oraz oddziaływa na naczynia i centralny system nerwowy.

Niegdyś stosowano kopytnik głównie jako emeticum a nie rzadko jako abortivum, w dawkach dużych od 3,0—5,0. W dawkach mniejszych używano kopytnika przeciwko cierpieniom wątroby oraz jako cholagogum w żółtaczce i diureticum.

W dawkach małych od 0,2—0,5 Asarum jest dobrym środkiem wykrztuśnym, mającym tą zaletę, że dzięki zawartości Borneolu pobudza zarazem ośrodek oddechowy. Stosuje się intrakt z kopytnika przy zaflegmieniu płuc i oskrzeli, przy trudnym wykrztuszaniu i dychawicy oskrzelowej w dawkach 3 razy dziennie od 10—15 kropel.

W recepturze stosować go można następująco:

1) Przy męczącym suchym kaszlu —

Rp. Intr. Asari

Intr. Chelidonii . . . . . . aa 15,0
MDS. Kilka razy dziennie po 20—30 kropel.

2) Dla dzieci przy kaszlu —
Rp. Intr. Asari 2,0
Sirupus Symphyti . . . 50,0
MDS. Co 3 godziny po łyżeczce herbacianej.

3) Przy dychawicy —
Rp. Intr. Asari 10,0
Succ. Leonuri 20,0
Sirup. Simplicis . . . 20,0
Aqua destill. 150,0
MDS. Co 3 godziny po łyżce stołowej.

4) Przy grypie, ostrym nieżycie oskrzeli z chrypką i trudnym wykrztuszaniem —
Rp. Intr. Asari 7,0
„ Chelidonii 8,0
Sirup. Symphyto-Farfarae ad 200,0
MDS. Co 4 godziny 1 łyżka stołowa na 1/2 szklanki gorącego naparu Flor. Sambuci lub Flor. Tiliae.

5) Przy astmie bronchialnej u starszych z hypertonią i arteriosklerozą —
Rp. Intr. Asari
„ Chelidonii . . . aa 10,0
„ Crataegi
„ Visci . . . . . . aa 15,0
Sirupus Symphyti . . . 150,0
MDS. Co 4 godziny po łyżce stołowej.

Intractum Belladonnae — Intrakt pokrzyku

Atropa Belladonnae — zwłaszcza liście zawierają około 0,3% alkaloidów tropeinowych, jak Hyoscyamina, Scopolamina, Atropina i inne. Hyoscyamina i Atropina porażają zakończenia nerwów parasympatycznych. Skopolamina działa porażająco na ośrodki świadomości i ośrodki ruchowe. Większe dawki pokrzyku wywołują mydriasis, wstrzymują sekrecję gruczołów wydzielniczych i hamują czynności mięśni gładkich.

Intrakt pokrzyku ma szerokie zastosowanie lecznicze i znalazł uznanie w chorobach takich jak:

1) Przy astmie lub uporczywym kaszlu napadowym:

Rp. Intr. Belladonnae
„ Chelidonii . . . . aa 10,0
„ Menthae 20,0
Sir. Symphyto-Droserae . ad 200,0
MDS. Co 4 godziny po łyżeczce deserowej.

2) Przy Asthma bronchiale —

Rp. Intr. Belladonnae
„ Stramonii . . . . aa 5,0
„ Chelidonii . . . 10,0
Sir. Symphyti . . . . ad 180,0
MDS. Co 4 godziny po łyżce stołowej.

3) Na bóle żołądka na tle Ulcus ventriculi i przy nadkwaśności —

Rp. Intr. Belladonnae . . . 10,0
„ Menthae 20,0
Succ. Hyperici 70,0
MDS. 3 razy dziennie po łyżeczce herbacianej w 1/4 szkl. wody przed jedzeniem.

4) Przeciw kolce żółciowej, w gastralgia, enteralgia. Przy wzdęciach i bólach, kurczach, bólach menstruacyjnych i biegunce ostrej z bólami —

Rp. Intr. Belladonnae
„ Chelidonii
„ Menthae
Succ. Chamomillae
„ Valerianae . . . aa 10,0
„ Hyperici 50,0
MDS. Kilka razy dziennie po 40—50 kropel. Przy silnych bólach co 1/2 godziny po 15 kropel na łyżce gorącej wody.

5) Przy kaszlu zamiast kodeiny —

Rp. Intr. Belladonnae
„ Chelidonii . . . aa 10,0
MDS. Kilka razy dziennie po 15—20 kropel.

6) Przeciw wymiotom, nudności, bólom żołądka i kolce —

Rp. Intr. Belladonnae
„ Menthae . . . . . aa 10,0
MDS. 3—4 razy dziennie po 20 kropel.

Ponadto intrakt pokrzyku znalazł zastosowanie jako skuteczny lek w objawach wagotonicznych ze strony żołądka i jelit lub mięśni oskrzelowych, przy skurczach odźwiernika na tle ulcus ventriculi, przy kolce ołowianej, skurczowej niedrożności jelit, kolce wątrobianej i nerkowej, zaparciu spastycznym, dychawicy oskrzelowej. Pokrzyk stosuje się także jako środek przeciwbólowy w rozmaitych nerwobólach i kardialgiach, a w dawkach większych w drżącce porażnej (paralysis agitans).

Leczy on również wzmożoną pobudliwość pęcherza moczowego u dzieci, cierpiących na nietrzymanie moczu, wymioty, kaszel kurczowy, koklusz, chroniczną obstrukcję i nadmierne pocenie się.

Intractum Chelidonii — Intrakt z jaskółczego ziela

Jaskółcze ziele — Chelidonium majus L. — zawiera szereg alkaloidów, jak Chelidoninę, Chelerytrynę, Homochelidoninę, Protopinę, Sanguinarynę i Chelidoxanthynę, która swoim działaniem (zwłaszcza chelidonina) zbliżone są do alkaloidów makowca. Chelidonium przede wszystkim wywiera wyraźne działanie przeciwskórczowe na mięśnie gładkie. Obniża pobudliwość ośrodka kaszlowego oraz posiada własności przeciwbólowe, działając kojąco na centralny system nerwowy. Jaskółcze ziele stosowano w schorzeniach wątroby i śledziony, chorobach skórnych, chorobie robaczej, a nawet w gruźlicy i tyfusie. W starożytności Chelidonium należało do rzędu najcenniejszych leków ziołowych. Badania ostatnich czasów wykazały wiele w tym słuszności.

Intrakt z jaskółczego ziela podaje się 3—4 razie dziennie od 5 do 20 kropel. Dawkowanie winno być stosowane indywidualnie w zależności od przypadku .

Jaskółcze ziele, jako lek zbliżony swym działaniem do alkaloidów makowca, może w pewnej mierze zastąpić papawerynę, kodeinę, opium lub belladonnę.

Intrakt z jaskółczego ziela stosuje się więc w chorobach wątroby, kolce żółciowej, żółtaczce, bólach żołądka (nadkwasota, wrzód), przy bólach rakowych, kaszlu, astmie bronchialnej, bólach brzusz-

nych, bolesnym miesiączkowaniu, w chorobie robaczej, psoriasis i lupus.

W recepturze stosuje się intrakt z jaskółczego ziela m. in. następująco —

1) Przy niedomodze wątroby —

Rp. Intr. Chelidonii 10,0
Succ. Taraxaci 25,0
„ Juniperi 15,0
„ Hyperici 50,0

MDS. 3 razy dziennie po $^1/_2$—1 łyżeczce herbacianej w $^1/_4$ szkl. wody przed jedzeniem.

2) W napadzie koli wątrobianej —

Rp. Intr. Chelidonii
„ Menthae
Succ. Chamomillae
„ Valerianae
„ Taraxaci . . . . aa 10,0
„ Hyperici 50,0

MDS. 1 łyżka stołowa na szklankę gorącej wody po łyku co $^1/_2$—1 godziny.

3) Przy bólach wątroby i żołądka —

Rp. Intr. Chelidonii
„ Menthae
Succ. Valerianae . . . aa 20,0

MDS. 20—30—40 kropel.

4) Przy atakach kamicy wątrobianej —

Rp. Intr. Chelidonii 10,0
Aqua destilata 180,0
Succ. Taraxaci 20,0
Tinc. Menthae 10,0

MDS. Co 3 godziny po łyżce stołowej.

5) Przy Hyperacidas lub Ulcus ventriculi —

Rp. Intr. Chelidonii
„ Menthae . . . . aa 10,0
Succ. Symphyti
„ Hyperici . . . aa 40,0

MDS. 3 razy dziennie 1 łyżeczka herbaciana na $^1/_2$ szkl. wody.

Inż. KAROL STIEBER

Uwagi do gleboznawstwa

Wiemy, że pewne rośliny rosną, rozwijają się dobrze na określonych glebach, wymagają pewnych składników odżywczych — innym niemiłe są jakieś składniki. Z tego należałoby sądzić, że każda roślina jest wskaźnikiem gleboznawczym. Ściśle mówiąc, tak nie jest, bo jak każda istota żyjąca, może nie koniecznie w danych warunkach czuć się dobrze, tak też i roślina, znalazłszy się gdzieś przypadkowo, może wegetować — z czasem zmarnieje. Inna sprawa gdy pod uwagę weźmiemy cały zespół roślin. Wówczas będzie to już dowodem, że na takich a nie innych glebach dany zespół żyć pragnie.

W geografii roślin wymieniano dotychczas zwykle florę solankową, do której należą:

Althaea offic. — ślaz lekarski,
Apium graveolens — seler,
Arthemisia maritima — piołun morski,
Cakile maritima — dziobak nadmorski,
Cochlearia offic. — warzucha lekarska,
Eufrasia verna — świetlik morski,
Glaux maritima — mlecznik nadmorski,
Melilotus denatus — nostrzyk morski ząbkowany,
Plantago maritima — babka nadmorska,
Salicornia herbacea — soliród zielny.

Z obecnie przeprowadzonych badań można podać dalsze wskaźniki:

1) **Wapno-flora:**

Asperula arvensis — marzanka polna,
Carduus defloratus — oset siny,
Centaurea montana (alpestris) — Chaber górski (alpejski),
Fragaria vesca — poziomka pospolita,
Gentiana ciliata — goryczka niebieska otrzęsiona,
Mercurialis perennis — szczyr rozłogowy (indygo),
Mercurialis annula — szczyr roczny,
Orchideae.
Pisum arvense — groszek błękitno-purpurowy.

2) **Potaso-flora**

Cynosurus cristatus — grzebienica pospolita,
Fumaria offic. — dymnica lekarska,
Trifolium pratense — koniczyna łąkowa
i trawy:
Alopecurus pratensis — wyczyniec łąkowy,
Avena pubescens — owies omszony,
Bromus mollis — stokłosa miękka,
Dactylis glomerata — rżn'ączka pospolita
Lolium perenne — życica trwała,
Poa annua — wyklina roczna,
Poa pratensis — wyklina pospolita.

3) **Azoto-flora**

Aetusa cynapium — blekot trujący,
Alliaria offic. — czosnaczek,
Almarantus retro flexus — szarłat szorstki,
Anthemis cotula — psi rumianek,
Arctium lappa — łopian większy,
Chenopodium album — komosa biała,
Chenopodium glaucum — komosa modrawa,
Chenopodium hybridum — komosa mieszana,
Chenopodium vulvaria — komosa mierzliwa,
Geranium molle — bodziszek miękki,
Lamium album — głucha pokrzywa,
Leonurus cardiaca — serdecznik,
Lepidium ruderale — Pieprzyca gruzowa,
Malva neglecta — ślaz zaniedbany,
Plantago major — babka wielkolistna,
Ranunculus repens — jaskier rozłogowy,
Scrophularia nodosa — trędownik,
Sisymbrium sophia — stulisz właściwy,
Urtica dioica — pokrzywa dwupienna,
Urtica urens — żegawka.

W gleboznawstwie zielarskim ciekawe jest ponadto, że niektóre zespoły roślin unikają pewnych składników gleby i przez to samo są również wskaźnikami.

Gleb wapiennych nie lubią:
Aira caryophyllea — śmiałek goździkowy,
Aira praecox — śmiałek suchawy wczesny,
Calluna vulgaris — wrzos pospolity,
Cirsium rivulare — ostrożen pospolity,
Filago arvensis — ostrożeń polny (łąkowy),
Galeopsis ochroleuca — poziewnik polny,
Hypericum humifusum — dziurawiec rozłogowy (rozesłany),
Jasione montana — jasieniec piaskowy,
Juncus supinus — sit twardy (drobny),
Myositis arenaria — niezapominajka prosta,
Nardus stricta — psia trawa (bliźniczka wyprostowana),
Polygonum minus — rdest mały,
Rhaphamus raph. — rzodkiew,
Rumex acetosella — szczawnik,
Rumex obtusifolius — szczaw tępolistny,
Sarothamnus scap. — żarnowiec,
Scleranthus annuus — czerwiec roczny,
Scleranthus perennis — grzmotek (czerwiec trwały),
Spergularia rubra — muchotrzew
Trifolium arvense — koniczyna polna,
Vaccinium myrtillus — borówka,
Vaccinium vitis idaea — brusznica,
Verbascum Lychnitis — dziewanna okazała.

HENRYK BIGOSZT

Handel zagraniczny ziołami

Polski Związek Zielarski stale studiuje i bada nasze obecne możliwości eksportowe. Stwierdzić bezstronnie należy, że na rynkach światowych perspektywy naszego eksportu zielarskiego są raczej pomyślne, wykorzystanie ich wymaga jednak przygotowania, rzetelnego opracowania i współdziałania harmonijnego wszystkich trzech sektorów dzisiejszego życia gospodarczego.

Korzystnym momentem tej sprawy jest utworzenie przy Międzyministerialnej Komisji Aktywizacji eksportu rolnego i spożywcze-

go — Komtetu Porozumiewawczego Eksporterów Ziół — ujemnym natomiast okres reorganizacji sektora spółdzielczego i brak zrzeszenia inicjatywy prywatnej.

Sektor spółdzielczy ustalić musi i to przed sezonem wiosennym swoje organizacyjne formy, któreby ujęły zgodnie z zaplanowaniem w jednej centrali spółdzielczość zielarską. Ta ostatnia obejmuje jeszcze dzisiaj spółdzielnie czysto zielarskie o charakterze produkcyjnym i handlowym, spółdzielnie mieszane ogrodniczo-zielarskie, spółdzielnie zielarsko-farmaceutyczne i zielarstwo o charakterze spółdzielczym byłego Społem — obecnie wcielonego do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Inicjatywa prywatna w zielarstwie polskim zajmuje w dobie obecnej odcinek bardzo skromny, choć fachowo dosyć dobrze obsadzony. Brak tu branżowego zrzeszenia odbija się ujemnie na planowej pracy i sharmonizowaniu akcji ze sektorem spółdzielczym i państwowym. Jakkolwiek więc Polska pod względem warunków produkcji znajduje się w możliwości zorganizowania dostatecznego eksportu ziół, to braki, wykazane wyżej, udział Polski w obrotach światowych redukują do pozycji minimalnej.

Polski eksport ziół z okresu przed 1939 r. posiadał na rynkach zagranicznych zdecydowanie złą opinię i dlatego bezpośrednio u nas importerzy zagraniczni niechętnie zioła nasze nabywali.

Pośrednikiem naszym, wyzyskującym nasze możliwości eksportowe byli Niemcy, którzy skupując polskie zioła, oczyszczali je i sortowali w Hamburgu, skąd szły one już jako surowiec doskonały na cały świat.

Główne zarzuty czynione wówczas polskim eksporterom stwierdzały niedbalstwo i brak fachowości producentów (zbieraczy i plantatorów), złe przygotowanie i konserwowanie surowców, niedbałe sortowanie, złe opakowanie i brak standartu eksportowego.

Obroty ziołami leczniczymi w handlu zagranicznym stanowiły przed wojną pozycje drobne w całokształcie naszej wymiany towarowej z zagranicą za wyjątkiem kilku roślin raczej przemysłowych niż leczniczych, jak anyż, kmin, kolender itp.

Eksportowaliśmy głównie do Niemiec, Czechosłowacji i Francji.

Tu najwyższe pozycje eksportu wynosiły 3,261 kwintali do jednego z państw, najniższe jak do Anglii, Austrii, Belgii, Rumunii,

Rosji, Łotwy, Szwajcarii, Węgier, Włoch i Stanów Zjednoczonych dochodziły nawet do 2 kwintali.

Analizując chłonność rynków zagranicznych na zioła jakieby Polska mogła eksportować, przejść należy potrzeby poszczególnych państw i tak:

Argentyna poszukuje stale na rynkach europejskich różne zioła lecznicze, jak kwiat rumianku i lipy, liście mięty pieprzowej, mel'sy, korzenie waleriany, dzięgla, irysu, nasiona anyżu, kminku, kopru włoskiego, kolendru itp.

Głównym dostawcami przed wojną byli dla Argentyny: Niemcy, Włosi, Francja, Hiszpania, Stany Zjednoczone i Anglia.

Towar polski jest już znany w Argentynie i ma opinię dobrego.

Austria poszukuje dosyć znacznej ilości ziół, dawnymi importerami byli Niemcy, Jugosławia, Węgry, Polska, Czechosłowacja i Włochy, głównymi poszukiwanymi surowcami był kminek, anyż, kolender, koper włoski.

Belgia pokrywa swoje zapotrzebowanie głównie z Indii Brytyjskich, Argentyny i Holandii, dawniej jeszcze z Bułgarii i Rumunii.

Czechosłowacja interesuje się stale ziołami polskimi i obrót z tym krajem mógłby być bardzo poważny. Import przedwojenny ziół wynosił w Czechosłowacji łącznie z kminem, kolendrą i anyżem ponad 25.000 kwintali.

Dania pokrywa stale swe zapotrzebowanie na zioła z importu, przy czym dawne cyfry statystyczne podają ca 300.000 kg wartości do 400.000 przedwojennych koron duńskich.

Egipt stale cierpi na brak takich surowców leczniczych jak rumianek, kwiat lipy, ślaz itp. Dawniej rumianek dostarczały Węgry, inne zioła głównie Włochy i Szwajcaria.

Finlandia poszukuje zioła lecznicze na rynku europejskim, zainteresowanie się bliższe tym krajem może stworzyć dla Polski korzystny rynek eksportu.

Francja szeroko stosuje zioła lecznicze tak w lecznictwie, jak w przemyśle i konsumpcji codziennej. Poszukuje ona znaczne ilości ziół, w tym też korzenie ślazu, waleriany, kwiaty podbiału, rumianku, jagody czarne itd.

Głównymi dostawcami Francji są Włochy, Kolonie francuskie, częściowo Hiszpania, Szwajcaria, Belgia i Turcja.

Holandia importuje głównie zioła poza europejskie.

Niemcy mają bardzo znaczne zapotrzebowanie na zioła polskie — istnieć tu będą jednak trudności specyficzne, które wymagają przestudiowania.

Stany Zjednoczone są bardzo poważnym importerem ziół leczniczych, a globalna cyfra importu w dolarach obejmuje ponad 10 milionów dolarów.

Najpoważniejszym surowcem importowym jest lukrecja i sporysz, a dostawcami są: Turcja, Irak, Włochy, Hiszpania i Grecja.

Szwajcaria importuje na pokrycie swego wewnętrznego zapotrzebowania dość znaczne ilości ziół, przy czym globalna cyfra importu oceniana jest na ca 40.000 kwintali. Jest to jeden z tych importerów, który zakupuje głównie zioła już częściowo przerobione, tj. w stanie krajanym i proszkowanym.

Szwecja interesuje się importem ziół europejskich coraz bardziej.

Poszukiwanymi surowcami są: korzeń waleriany, jagody suszone, skrzyp, kruszyna, lycopodium i inne.

Dla orientacji podaję poniżej niektóre surowce roślinne lecznicze, które jako poszukiwane mogłyby być z Polski eksportowane:

Cortex Frangulae 1-roczna i 2-roczna
" Mezerei
" Fructus Phaseoli
Flores Althaeae
" Calendulae
" Convallariae
" Crataegi oxyacanthae
" Sambuci
" Violae Tricoloris
Gemmae populi
Herba Agrimoniae
" Alchemillae
" Chenopodii
" Equiseti maj.
" Ericae
Radix Carlinae
" Pimpinellae

Folia Consolidae
" Convallariae
" Crataegi
" Melissae
" Pulmonariae
Fructus Crataegi oxyacanthae
" Myrtilli
" Rubi Idaei
" Sambuci
Herba Gratiolae
" Hederae ter.
" Melissae
" Veronicae
" Violae tricoloris
Radix Ononidis
" Taraxaci

Rhizoma Calami
Semen Cynosbati
Lichen Islandicus
Lycopodium
Rhizoma Tormentillae
Semen Pruni Spinosae
Lignum Juniperi
Secale cornutum.

Lista roślinnych surowców leczniczych, znajdujących zainteresowanie w dzisiejszym światowym obrocie ziołami leczniczymi, jest bardzo szeroka, lecz powstająca konkurencja klasyfikuje już dziś poszczególne państwa na ich wyraźną specjalizację. W tych szeregach Polska może znaleźć swoje właściwe stanowisko i pozycję, co uzależnione jednak jest od fachowego i rzetelnego zorganizowania eksportu.

Dr LUDMIŁA KARPOWICZOWA

Jan Czystowski: „Rośliny lecznicze w rysunku i opisie 125 roślin"

Podręcznik dla producentów, plantatorów i zbieraczy roślin leczniczych. — Łódź, 1948 r.

Podzielając w zasadzie opinię prof. J. Muszyńskiego, wyrażoną w przedmowie książki, że wydawnictwo tego rodzaju jest potrzebne i pożyteczne, a także doceniając trud i dobre chęci autora — zmuszona jednak jestem wysunąć kilka zastrzeżeń.

Usterki botaniczne niewątpliwie będą omówione na łamach jakiegoś czasopisma specjalnego, tutaj chcę tylko zwrócić uwagę na imiennictwo. Dla uniknięcia rozbieżności i ujednostajnienia nomenklatury — zwyczajowo przyjęto używanie nazw według klucza „Rośliny polskie", opracowanego przez prof. W. Szafera, prof. S. Kulczynskiego i prof. B. Pawłowskiego. Do chwili ustalenia nowego imiennictwa polskiego powinno to obowiązywać wszystkich autorów.

I tak: Daphne mezereum L. ma ustaloną botaniczną nazwę — wawrzynek wilczełyko, Pimpinella Saxifraga L. — biedrzeniec mniejszy, Helleborus niger L. — ciemiernik biały, Gentiana ciliata L. — goryczka orzęsiona, Atropa belladonna L. — pokrzyk wilczajagoda i t. d.

Niewątpliwie z winy korekty wkradł się błąd w podpisach rycin, a więc na str. 36 powinno być: ryc. 30. grzybienie białe, ryc. 29. głóg dwuszyjkowy; na str. 78 powinno być: ryc. 94. rdest ptasi, ryc. 95. rosiczka i ryc. 96. przywrotnik.

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdziłam, że niemal na samym wstępie omawianej książki autor zamieścił tekst rozporządzenia o ochronie gatunkowej roślin, szkoda tylko, że nie podał równocześnie sankcyj karnych dla osób przekraczających przepisy tego rozporządzenia. — Rozdział ten wymaga ponadto bezwzględnie uzupełnienia, a mianowicie autor nie podał wykazu roślin leczniczych, których zbiór jest zakazany na terenach, objętych administracją Lasów Państwowych. Wśród roślin tych znajdują się również zioła, zalecane przez autora do zbioru, np.: grzybienie białe, paprotka pospolita, mącznica garbarska, porzeczka czarna, kwiatostany konwalii majowej, pierwiosnka lekarska, pokrzyk wilczajagoda, przylaszczka, zimowit jesienny.

Z wielkim pożytkiem dla sprawy ochrony zagrożonych w swym bycie roślin leczniczych byłoby, gdyby autor konsekwentnie pomijał w tekście opis sposobów dokonywania zbioru roślin chronionych. — Czytelnik bowiem przede wszystkim będzie kierował się wskazówkami praktycznymi i znajdując omówienie danej rośliny, w większości wypadków nie będzie sprawdzał w wykazie, czy roślina ta przypadkiem nie jest chroniona. Wyjątek mogłyby jedynie stanowić rośliny chronione, których uprawa dobrze się udaje, ale w tym wypadku należałoby wyraźnie podkreślić, że zbiór tych roślin dopuszczalny jest wyłącznie z plantacyj.

Weźmy dla przykładu wawrzynek wilczełyko — autor na str. 16—17, poza charakterystyką rośliny podaje sposób zbierania z niej kory, nie przypominając ani słowem, że roślina jest chroniona i może być eksploatowana tylko z okazów sztucznie uprawianych w ogrodach. Podobnie jest z goryczkami, przy czym autor błędnie informuje czytelnika (str. 21), zbiór bowiem nasion z roślin dziko rosnących objętych ochroną gatunkową — nie jest dopuszczalny. W wyjątkowych wypadkach pozwolenia może udzielić Wojewoda, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody. — Na str. 78 autor pisze, iż rosiczka jest rośliną chronioną, na str. 79 zamieszcza natomiast ustęp „Z miejsca zbioru nie należy zbierać

wszystkich roślin... Należy ograniczyć zbiór tylko z łąk, które dziś koszą...". — Jeśli jakaś roślina jest objęta ochroną gatunkową — to nie może być ona zbierana w ogóle. Analogicznie nie powinna była w tekście znaleźć się sasanka.

Ze względu na to, że omawiana książka przeznaczona jest dla szerokich warstw producentów i zbieraczy roślin leczniczych, byłoby pożądane, by autor zechciał dla dobra sprawy opracować uzupełniające wyjaśnienia i podać wykaz roślin chronionych na terenach Lasów Państwowych i uzupełnienia te dołączyć do książki w postaci wkładki.

Komisja cennikowa Polskiego Związku Zielarskiego

W myśl tradycji polskiego zielarstwa i zgodnie z postanowieniami Rady Związku i Komisji Cennikowej w dniu 15 października br. odbyło się w Krakowie jesienne posiedzenie Komisji Cennikowej dla rozpatrzenia i uchwalenia orientacyjnego cennika na okres zimowy.

Dla zorientowania zainteresowanych całokształtem dyskusji i uchwał podajemy poniżej tekst protokułu posiedzenia, cennik na roślinne surowce i cennik na nasiona.

FOLSKI ZWIĄZEK ZIELARSKI
w Krakowie
Zarząd Główny

L. dz. 1899/Sekr./48. Kraków, dnia 27 października 1948 r.
Plac Szczepański 8, II p.

Protokół

z posiedzenia Komisji Cennikowej Polskiego Związku Zielarskiego, odbytego w Krakowie, dnia 15 października br. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ulicy Długiej nr. 1.

Na posiedzenie Komisji zaproszonych zostało 228 reprezentantów wszystkich zainteresowanych, w tym:

1. Centralny Urząd Planowania i Dyrekcje Rejonowe:

2. Ministerstwa: Zdrowia — Departament Farmaceutyczny i wszyscy Inspektorzy Farmaceutyczni przy Województwach,
Rolnictwa i R. R., Departament Rolny,
Leśnictwa — Departament Użytków Ubocznych i wszystkie Dyrekcje Lasów Państwowych,
Przemysłu i Handlu — Departament Planowania i Polityki Handlowej — Biuro Cen,
Przemysłu i Handlu — Departament Planowania i Koordynacji,
Przemysłu i Handlu — Departament Eksportowy,
Przemysłu i Handlu — Podkomisja Zielarska przy Komisji Gospodarki Lekami,
Obrony Narodowej — Depart. Służby Zdrowia,
Pracy i Opieki Społecznej — Departament Zatrudnienia;
3. Międzyministerialna Komisja Aktywizacji Eksportu Rolnego i Spożywczego, Komitet Porozumiewawczy Eksporterów Ziół;
4. Przemysł Farmaceutyczny: Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego, Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego, Polska Wspólnota Farmaceutyczna;
5. Centrale Spółdzielcze: Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomoc Chłopska i wszystkie Okręgi, Centrala Ogrodnicza Spółdzielni R. P., Centrala Spółdzielni Pracy i Wytwórczych, Zarząd Główny Spółdzielni „Las" i wszystkie Okręgi;
6. Państwowa Rada Ochrony Przyrody;
7. Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej i wszystkie Wojewódzkie Zarządy;
8. Zarząd Główny i wszystkie Zarządy Okręgowe Zrzeszenia Plantatorów Ziół Związku Samopomocy Chłopskiej;
9. Naczelna Izba Aptekarska i wszystkie Okręgi, Naczelna Izba Lekarska, Zrzeszenie Drogistów R. P. Zarząd Główny i wszystkie Okręgi;

10. Polski Związek Zielarski i wszystkie Okręgi, Członkowie Zarządu Głównego i Rady Związku;
11. Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Bank Spółdzielczy Chałupników i Rzemieślników, Giełda Zielarska;
12. Centralny Komitet Opieki Społecznej;
13. Spółdzielnie: Śląskie Zioła — Opole,
Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej — Wrocław,
Okręgowa Zielarska „Zioła" — Łódź,
Roślin Przemysłowych i Leczniczych — Grudziądz,
Ogrodnicza i Roślin Leczniczych — Kielce,
Górskie Zioła — Rzeszów,
Zielarska — Białystok,
Herbaria — Poznań,
Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu;
14. Prasa: „Przegląd Zielarski",
„Przegląd Rynkowy",
„Wiadomości Drogistowskie",
„Farmacja Polska",
„Hasło Ogrodnicze",
„Czasopismo Ogrodnicze",
„Przegląd Ogrodniczy";
15. Państw. Instytut Roślin Leczniczych — Poznań (dr Strażewicz), Państw. Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Puławy,
Zakład Doświadczalny Roślin Lecznicz. — Zakrzów—Sukowice,
Liceum Zielarskie — Piekary k. Krakowa,
Liceum Zielarskie — Moszczanica k. Żywca,
Prof. Dr W. Strażewicz — Uniwersytet Poznań,
Prof. Dr Gatty-Kostyal — Uniwersytet Jagielloński Kraków,
Prof. Dr Jan Muszyński — Uniwersytet Łódzki,
Prof. Dr L. Kaznowski — P. I. N. G. W. Puławy,
Prof. Dr Wł. Szafer — Uniwersytet Jagielloński Kraków,
Prof. Dr Stefan Ziobrowski — Uniwersytet Jagiell. Kraków,
Prof. Dr B. Hryniewiecki — Uniwersytet Warszawski,
Prof. Dr J. Dobrowolski — Uniwersytet Poznański,
Doc. Dr I. Turowska — Uniwersytet Jagielloński Kraków,
16. Zrzeszone firmy zielarskie handlowe i przemysłowe,

17. Państwowa Centrala Handlowa,
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego;
18. Wojewódzka Rada Narodowa Kraków,
Wojewódzka Komisja Cennikowa Kraków.

W dyskusji zabierali głos:

Przewodniczący Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski,
Delegat: Ministerstwa Leśnictwa Inż. Zygmunt Tomaszewski,
Departamentu Użytków Ubocznych Inż. W. Grochowski,
Ministerstwa Obrony Narodowej — Depart. Służby Zdrowia Mjr. K. Stanuch,
Zarządu Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej, Insp. Ziel. Emma Wageman,
Państw. Banku Rolnego Oddział Kraków Dr T. Tarkowski,
Okr. Izby Aptekarskiej w Krakowie Mgr. Jan Henoch,
Dyr. Lasów Państw. Okręg Tarnów Inż. Przybylski,
Dyr. Lasów Państw. Okręg Kraków Inż. Karpińska,
Spółdzielni „Las" Zarz. Gł. Warszawa Inż. A. Świderski,
Spółdzielni „Las" Okręg Tarnów Inż. Złotnicki,
Zrzeszenia Drogistów R. P. Okr. Poznań mgr. Marian Kwiatek,
Zrzeszenia Plantatorów Ziół Zw. Samopomocy Chłopskiej:
Wojew. Warszawa — A. Kumerski,
Okręg Krakowski i Rzeszowski — Insp. Inż. Jadwiga Jankowska,
Wojew. Poznań — Insp. H. Janicka,
Wojew. Gdańsk — Inż. H. Snarska,
Oddziału Polskiego Związku Zielarskiego:
w Jeleniej Górze — Inż. St. Rogowicz,
w Kielcach — Z. Kognowicka,
Dyrektor Państw. Gimn. i Liceum Zielarskiego w Piekarach — Inż. J. Łysak,
Dyr. Firmy „Instytut Zielarski" w Krakowie Inż. L. Świeykowski,
Prezes Koła Zrzesz. Plant. Ziół Zw. Samop. Chł., Józef Lachowski,
Dyrektor Przetwórni Zielarskiej w Stanowicach Mgr. Jerzy Jaworski,
Insp. Zielarstwa Maria Stachnik, Del. Zarz. Zw. Samop. Chł. w Katowicach,

Inż. Suchocki, Dyrektor Spółdzielni „Herbaria" w Poznaniu,
Mgr. Łyszczek W., Dyr. Spółdzielni „Górskie Zioła" Rzeszów,
Józef Mikulak, reprezentant handlu ziel. prywatnego,
Józef Kusiński, reprezentant handlu ziel. prywatnego,
Mgr. Edward Małecki, reprezentant handlu ziel. prywatnego,
Dr Jan Mikułowski, sekretarz Zarz. Gł. Polskiego Zw. Zielarskiego,
Henryk Bigoszt, dyrektor Polskiego Zw. Zielarskiego,
Insp. A. Olesiński, dyr. Zakł. Doświadcz. Roślin Leczn. w Zakrzowie,

Porządek dzienny:

1. Otwarcie obrad,
2. Powołanie Prezydium i Sekretarzy,
3. Odczytanie protokołu Komisji Cennikowej z dnia 14 i 15 kwietnia 1948 r.,
4. Uwagi do poprzedniego cennika i ustalenie cen dla zbieraczy i plantatorów,
5. Wolne wnioski i zapytania.

ad pkt. 1:

Przewodniczący Komisji Cennikowej Polskiego Związku Zielarskiego, Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski, po przywitaniu przybyłych na zebranie, w zagajeniu obrad podniósł, że o cenie winna decydować nie polityka wielkich hurtowników, ale opłacalność. Ignorowanie cen rynkowych dla producenta spowodowało brak surowca roślinnego, odpowiadającego wymaganiom lecznictwa i przeszkodziło rozwinięciu planowej produkcji.

Musi się wprowadzić ceny uczciwie skalkulowane i jednolite.

Niedopuszczalne jest tolerowanie, by wielcy hurtownicy jak b. „Społem" (obecnie Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomoc Chłopska) puszczali cenniki odrębne, niezgodne z cennikiem komisyjnie tutaj uchwalonym. Odrębne cenniki wprowadzają chaos na rynku, szkodliwy dla zielarstwa.

Po zagajeniu Przewodniczący zaprosił do Prezydium:

Mjra Mgr. Kazimierza Stanucha — przedst. Dep. Służby Zdrowia Ministerstwa Obrony Narodowej,

Inż. Zygm. Tomaszewskiego — delegata Minist. Leśnictwa,

Docenta Dr I. Turowską — reprez. Zakł. Botaniki Farmac. U. J.,

insp. Emmę Wageman — Insp. Ziel. Zarz. Gł. Zw. Sam. Chłopskiej oraz Mgra Jana Henocha — delegata Okręg. Izby Aptekarskiej w Krakowie.

Jako protokolanta obrad powołał Przewodniczący Mgra Edwarda Małeckiego, który wygłosił krótki referat na temat „Rola cennika w zielarstwie".

Referent zaznaczył, że cennik jest najwymowniejszym czynnikiem propagandy, jest obrazem życia zielarskiego, jest oceną wartości towaru, jaki się znajduje na rynku.

Stoimy przed wielkim zadaniem, zadaniem uspołecznienia zielarstwa wśród najszerszych mas, domagających się lekarstwa ziołowego, wartościowego, świeżego, radykalnego a taniego. Aby spełnić podjęte zadania, trzeba w szybkim tempie rozbudować aparat wykonawczy w osobach: zbieraczy, plantatorów, hurtowników i przetwórców, którym trzeba zabezpieczyć warunki rozwojowe, dając im uczciwe wynagrodzenie za pracę tak wielce odpowiedzialną, gdyż w ich ręce składamy odpowiedzialność za wprowadzenie na rynek leku wartościowego i podniesienie zdrowotności w społeczeństwie.

Ustalony dzisiaj cennik winien się stać sprawiedliwą podstawą kalkulacji, która zachęcałaby drzemiące siły w społeczeństwie do intensywnej pracy zespołowej nad rozbudową zielarstwa polskiego.

Cena nieopłacalnie niska środków leczniczych nie popularyzuje ich, a raczej wywołuje wręcz przeciwne skutki, jak brak zaufania, bo towar taki chociaż tani, to towar o niskiej wartości leczniczej — zleżały — stary. Jako taki winno się go w interesie zdrowia społeczeństwa bezwzględnie niszczyć, gdyż jest on najbardziej skuteczną formą zabijania zielarstwa leczniczego w samym zarodku jego rozwoju.

Obniżenie ceny leku ziołowego nastąpi samorzutnie w zielarstwie, z chwilą gdy stanie ono w Polsce na silnych podstawach, gdy racjonalna uprawa ziół należycie się rozwinie.

Niechaj hasłem dzisiejszych obrad będzie ustalenie orientacyjnej ale słusznej ceny, ceny rentownej, zgodnej z kalkulacją produkcj z prawem podaży i popytu, zabezpieczającej drobnemu rolnikowi i zbieraczowi uczciwe wynagrodzenie za jego pracę.

ad pkt. 3.

Dr Jan Mikułowski, Sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego odczytał protokół z zebrania Komisji Cennikowej z dnia 14 i 15 października br., który przyjęto bez zmian.

ad pkt. 4.

Dyrektor Związku Henryk Bigoszt w uwagach do poprzedniego cennika podniósł, jako przyczyny chaosu cen na rynku i słabego rozwoju zielarstwa a) odrębny cennik „Społem", a obecnie Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, b) taksę aptekarską, nieliczącą się w wielu pozycjach z cenami rynkowymi surowca.

Podniósł, że należy się domagać w Ministerstwie Przemysłu i Handlu jak i Ministerstwie Zdrowia ustalenia, jednolitej powszechnej kalkulacji do taksy aptekarskiej opartej o cennik produkcji surowca, ustalony przez Polski Związek Zielarski. Zaznaczył, że niewłaściwym byłoby, by Podkomisja Zielarska przy Komisji Obrotu Lekami Ministerstwa Przem. i Handlu ustalała odrębne ceny na zioła, bez współudziału Komisji Związku i bez udziału w niej producentów.

Również Komitet Porozumiewawczy Eksporterów przy Międzyministerialnej Komisji Aktywizacji eksportu rolniczego, winien się liczyć z cennikiem. Eksport nie może jeszcze decydować o cenach produkcji surowca, ponieważ nie ma w nim dotąd ciągłości obrotu w ziołach i brak nam towaru we większych partiach do planowej dyspozycji eksportu, a stąd tylko dorywcze transakcje.

Uważa za rzecz konieczną oparcie cennika na kalkulacji produkcji, do której powołane jest Zrzeszenie Plantatorów przy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Mimo apelu Polskiego Związku Zielarskiego, ani Ministerstwo Rolnictwa ani Związek Samopomocy Chłopskiej dotąd danych kalkulacyjnych nie posiadają.

Apeluje ponownie w imieniu Polskiego Związku Zielarskiego, by na przyszłe zebranie Komisji delegaci produkcji przedłożyli materiały w zakresie kalkulacji z różnych punktów w terenie, by w ten sposób zapobiec z jednej strony arbitralności w ustalaniu cen, a z drugiej spekulacji.

Podkreślił, że b. Społem odmówiło ujawnienia cen ustalonych w umowach plantacyjnych z klientami, co sprzeczne jest ze społe-

cznym charakterem tej instytucji. Obecnie Polski Związek Zielarski w celu stworzenia platformy dla informacji handlowej o cenach i jakości surowca w terenie powołał do życia w Krakowie Giełdę Zielarską.

Stwierdził, że wysunięcie przez b. Społem, a obecnie Centralę Rolniczą Spółdzielni Samopom. Chłopskiej projektu monopolu, stworzyło w lipcu br. sytuację chaosu w zielarstwie i nie pozwoliło na komisyjne ustalenie cen na okres letni.

Zaznaczył przy tym, że zielarstwo polskie w stanie obecnym nie dojrzało jeszcze do zmonopolizowania gospodarczego. Błędem byłoby oddać monopol zielarski w ręce b. Społem i pod kierownictwo dawnego zespołu działu ziół tej organizacji, która egzaminu na polu handlowej obsługi w zielarstwie nie zdała.

Zaznaczył, że jeżeli zielarstwo stanie się dojrzałe do monopolu, to Polski Związek Zielarski poprze taką koncepsję, o ile zapewniona będzie w konstrukcji takiej Centrali odpowiednia reprezentacja wszystkich sektorów w zielarstwie pracujących i pod warunkiem, że kierownictwo Centrali powierzone będzie fachowcom, odpowiedzialnym za handel ziołami leczniczymi.

Wysunął wreszcie postulat, że dla uporządkowania rynku „jest rzeczą konieczną zniszczenie zmagazynowanych dotąd nieużytecznych leczniczo zapasów ziół, względnie usunięcie ich z obrotu w charakterze surowca leczniczego.

W zakończeniu swego przemówienia zaapelował do jednotorowości pracy w zielarstwie, dla uporządkowania cen rynkowych.

W dyskusji Mgr. Henoch podał do wiadomości okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, według którego b. Społem ma przygotować cennik dla Biura Cen przy tymże Ministerstwie i podał pod rozwagę, czy nie należałoby odroczyć ustalenie cennika, aż do wyjaśnienia, kto ma zadecydować o podstawowych cenach w zielarstwie.

Insp. Wageman, jako reprezentant Inspektoratu Ziel. Zarz. Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej nie podzieliła stanowiska Mgra Henocha, podkreślając, że o cenach decydować musi przede wszystkim producent i zakomunikowała, że w planie prac na rok 1949 jest przewidziane przez Związek Samopomocy Chłopskiej opracowanie kal-

kulacji cen produkcji, i że niektóre materiały posiadane już dziś mogą być użyte na zebraniu Komisji.

Dyr. Bigoszt wyjaśnił, że okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest następstwem pisma b. Społem do Ministerstwa, na które Polski Związek Zielarski zareagował. Obecnie nie wiadomo jeszcze, czy Centrala Rolnicza, czy też inna Centrala Spółdzielcza będzie miała w swej gestji spółdzielczość zielarską i dlatego Polski Związek Zielarski uważa, że sprawa ustalenia cennika musi być nadal oparta na opinii Polskiego Związku Zielarskiego i jego Komisji i z tego też powodu zebrania nie należy odraczać.

Insp. Zw. Sam. Chłopskiej woj. poznańskiego Janicka popiera wywody Dyr. Bigoszta i żąda, by Komisja przystąpiła do ustalania cen w interesie producentów.

P. Lachowski podniósł, że przydzielenie gestji handlowej w zielarstwie Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej wydaje się być załatwione, ponieważ zarządzenie najświeższe Związku Samopomocy Chłopskiej poleca stworzenie przy wszystkich Spółdzielniach Gminnych i Powiatowych oddzielnych referatów zielarskich dla organizacji skupu ziół.

Del. Ministerstwa Leśnictwa Inż. Tomaszewski podniósł, że w centralnych resortach istnieje dezorientacja co do tego, jaka ma być rola na przyszłość Polskiego Związku Zielarskiego i w związku z tym jaki ciężar gatunkowy zastosować do jego cennika. Dlatego przychyla się do wniosku, aby odroczyć opracowanie cennika aż do ustalenia roli w tej sprawie Polskiego Związku Zielarskiego.

Dyr. Bigoszt wyjaśnił, że Polski Związek Zielarski pracuje w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi resortami i zwróci się w tej sprawie do Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zachodzą jednakowoż nienormalne zabiegi o partykularne wydawanie cennika ze strony b. Społem i innych.

Zaznaczył, że zioła traktowane są jako ziemiopłody, które nie posiadają cen maksymalnych. Dlatego w cenniku ceny przez Komisję ustalone mogą mieć jedynie charakter orientacyjny, konieczny dla rynku. Obowiązująca jest marża zarobkowa.

Inż. Łysak, dyr. Liceum Zielarskiego w Piekarach, podniósł, że wskutek nieuzgodnionej akcji różnych czynników w zielarstwie chaos na rynku od trzech lat się pogłębił. Czynniki te stoją poza za-

kresem wpływu Polskego Związku Zielarskiego, a tym samym za ich poczynania Związek nie odpowiada. Niemniej należy ustalić cennik na podstawach słusznych, bez względu na rezultat, bo w ten sposób Polski Związek Zielarski odsunie od siebie odpowiedzialność za brak cennika orientacyjnego.

Za chaos musi w końcu ktoś winny ponieść odpowiedzialność, jednak nie Polski Związek Zielarski, którego usiłowania wszystkie wskazują, że ma na celu istotne dobro i rozwój zielarstwa.

Ubolewa, że z przedstawicieli Centrali Rolniczej Sam. Chłopskiej żaden nie stawił się na zebranie.

P. Lachowski wniósł ponownie o odłożenie opracowania cennika, aż do porozumienia się ze Zrzeszeniem Plantatorów przy Związkach Samopomocy Chłopskiej.

Inż. Snarska, Insp. Janicka i **Insp. Wageman** jako delegaci Zrzeszenia Plantatorów Ziół Związku Samopomocy Chłopskiej opowiedzieli się za opracowaniem cennika, ponieważ Inspektoraty Zielarstwa mają ceny ze strony producentów już ustalone, a brak cennika pogłębi jeszcze bardziej chaos w zielarstwie. Centrala Rolnicza Sam. Chłopskiej była zaproszona na Komisję i niczem nie usprawiedliwiła swej nieobecności, co zatem nosi charakter demonstracyjny.

Inż. Tomaszewski nadmienił, że nie będzie to cennik o charakterze ogólnym, lecz cennik producentów wobec zaabsentowania się przedstawicielstwa Centrali Rolniczej Spółdzielni Samop. Chłopska.

Insp. Zielarstwa Maria Stachnik, reprezentująca produkcję wojew. Śląsko-Dąbrowskiego stwierdza, że na zebraniu Komisji są reprezentowane wszystkie zainteresowane w zielarstwie czynniki, brak tylko Centrali Rolniczej p. Kwapisza — co uważa za jaskrawy, niedopuszczalny bojkot.

Po wyjaśnieniu, że Centrala Rolnicza Samopomocy Chłopskiej, jak i okręgowe jej placówki otrzymały zaproszenie, podobnie jak inne branże interesowane w obrocie zielarskim, oraz po stwierdzeniu wystarczającej reprezentacji produkcji, jak i handlu oraz przetwórstwa zelarskiego, przewodniczący zebrania prof. U. J. dr Stefan Ziobrowski uznał, że zebranie ma pełne prawo i warunki do opracowania cennika dla wszystkich i zaproponował przejście do tego punktu porządku dziennego, co jednomyślnie uchwalono.

ad punkt 5.

W czasie ustalania cen, kilkakrotnie dyr. Bigoszt zwracał uwagę na niepodnoszenie znacznie cen i ścisłą kalkulację, apelował też na konieczność uzgodnienia cen dla taksy aptekarskiej i rzeczowe traktowanie każdej pozycji cennika. Mjr. Stanuch zwracał uwagę w szerokim uzasadnieniu, by z rozwagą podchodzić do każdej pozycji.

Po ożywionej i rzeczowej dyskusji przystąpiono do omawiania i ustalania cen na każdy surowiec oddzielnie. Każda z cen była dyskutowaną. Główne pozycje cen podawali inspektorzy zielarstwa Związku Samopomocy Chłopskiej, opierając je na kalkulacji praktycznej, przeprowadzonej komisyjnie na plantacjach i przy organizacji zbioru.

Producenci zwracali uwagę, że nieopłacalność produkcji ziół musi spowodować zaniechanie tych upraw, co szczególnie jaskrawo na przykładach z woj. poznańskiego przedstawiła Insp. Ziel. Janicka.

Stanowisko to poparł kierownik Zakładu Doświadczalnego Zielarskiego w Zakrzowie Olesiński, podkreślając, że absencja przedstawicieli Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej pogłębi tylko chaos cen na rynku zielarskim, gdyż znowu będziemy świadkami dwutorowości przez ogłoszenie odrębnego cennika. Podkreślił też, że b. „Społem", obecnie Centrala Rolnicza, często w swym cenniku nie liczy się z kosztami produkcji i że w ogóle przy wycenie surowców niepoważnie ocenia się pracę plantatora przy produkowaniu ziół leczniczych.

Omawiając poszczególne ceny i analizując koszt produkcji między innymi: Spółdzielnia „Las" podaje, że cena za korę dębu dla celów leczniczych nie może być niższą niż 120—130 zł. co uzasadnia szczegółowo przepracowaną kalkulację spółdzielni.

Zakład Doświadczalny Zakrzów stwierdza, że koszt własny produkcji korzenia łyszczca wiechowatego wynosi 442 zł za 1 kg, a cennik przewiduje nieżyciową cenę zł 400.

Insp. Janicka podaje, że korzeń prawoślazu w produkcji kalkuluje się w cenie własnej ca 800 zł za 1 kg, nie licząc podatku i zysku, proponuje więc za 1 kg okorowanego 1.100 złotych. Kwiat ślazu leśnego wymaga dla zbioru 60 gr suszu 1 godziny pracy, co przy kalkulacji 35 zł za 1 godzinę pracy daje 18 godzin pracy

równe 630 zł za samą robociznę. Produkcja 1 kg liści bielunia (z upraw) bez kosztów administracji kalkuluje się w Zakładzie Doświadczalnym Zakrzów na 408 zł, podobnie 1 kg lulka czarnego 670 zł, co przy cenie cennika Polskiego Związku Zielarskiego z kwietnia 1948 r. 50 zł nie pozwala na prowadzenie upraw. Według kalkulacji Inspektoratu w Poznaniu koszt własny wynosi 700 złotych za 1 kg suszu.

1 kg świeżego owocu bruśnicy borówki płaciła Spółdzielnia „Las" 80 zł tak, że 1 kg suszu musi kosztować 600 zł, 1 kg borówki czernicy świeżej 40 zł.

W ten sposób analizując koszty produkcji zebrani na posiedzeniu Komisji omówili każdą pozycję cennika, ustalając ostatecznie ceny takie, które winny być podstawą dla realnego cennika.

Surowce, na które zebrani nie mogli przedstawić uzasadnionej kalkulacji utrzymane zostały w cenach dawnych.

W sprawie cen za przerób i marż zysków brutto dyrektor Związku Henryk Bigoszt odczytał zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 14 maja br.

Zebrani po rozpatrzeniu poszczególnych pozycji uchwalili, by jako wskaźnik Komisji utrzymać ceny cennika z 14 i 15 kwietnia br. oraz by Polski Związek Zielarski interweniował w tej sprawie w Biurze Cen Min. Przemysłu i Handlu, uzasadniając ceny te tym, że zielarstwo polskie pracuje dotychczas na prymitywnych maszynach i urządzeniach, które nie pozwalają na potanienie kosztów przerobu, następnie, że zróżniczkowanie cen w stosunku do gatunku surowca jest słuszne.

Podać też należy, że pozycje owego cennika uzgodnione były z b. „Społem", i przez nie Komisji jako praktycznie skalkulowane do cennika podane.

To samo dotyczy marż zysków brutto.

Zebrani przyjęli też do wiadomości, że do czasu zmiany obowiązują ceny i marże ustalone przez Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu z dnia 14 maja 1948 r.

Dyr. Bigoszt podał, że Polski Związek Zielarski marże te opublikował w „Przeglądzie Zielarskim" nr. 7—9.

Następnie uchwalono cennik orientacyjny na nasiona roślin leczniczych.

Przedstawiciel Ministerstwa Leśnictwa inż. Tomaszewski, podał że tabelą opłat przy zbiorze z lasów państwowych pozostaje w tej samej wysokości, jak ustaloną została na Komisji Cennikowej w dniach 14 i 15 kwietnia 1948 r.

Cennik na sadzonki roślin leczniczych ma być ustalony na Komisji Cennikowej wiosennej, która ma być zwołaną w ciągu miesiąca lutego 1949 r.

Przewodniczący Komisji Cennikowej:
Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski

Sekretarz Zarządu Głównego: **Dr Jan Mikułowski**

Dyrektor Związku: **Henryk Bigoszt**

POLSKI ZWIĄZEK ZIELARSKI
Zarząd Główny
Kraków, Pl. Szczepański 8, II p.

CENNIK ORIENTACYJNY DLA PRODUCENTÓW
(zbieraczy i plantatorów)
surowców krajowych roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych
w stanie suszonym i niekrajanym

loco punkt zbytu przy zakupach hurtowych

Cennik ustalony został dnia 15 października 1948 r. przez Komisję Cennikową przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie.

	L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w zł za 1 kg suszu
		I. KORA	**CORTEX**	
*	1.	Dębu (szklista-lekarska)	Quercus	90—100
	2.	Kaliny	Viburni	90
	3.	Kruszyny	Frangulae	90
	4.	Prawoślazu (korzenia)	Althaeae offic. (rad.)	200
	5.	Szakłaku	Rhamnus catharticae	70
	6.	Wierzby białej	Salicis albae	50
**	7.	Rzewienia lek. (kłącza)	Rhei palmati (rhizom.)	500
		II. KORZEŃ	**RADIX**	
*	8.	Arcydzięgla (z uprawy)	Archangelicae	425—550

	L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w zł za 1 kg suszu
		KORZEŃ c. d.	**RADIX**	
	9.	Berberysu	Berberidis	150
	10.	Biedrzeńca	Pimpinellae mgn.	300
	11.	Bylicy posp.	Artemisiae vulg.	100
*	12.	Dzięgla	Angelicae	240
**	13.	Łyszczca wiech. (z uprawy)	Saponariae albae	560
**	14.	Lubczyku I gat.	Levistici	360
**	14a.	Lubczyku II gat.	„	150—175
**	15.	Lukrecji	Liquiritiae	1500
***	16.	Łopianu	Bardanae	180—220
***	17.	Mniszka lekarskiego	Taraxaci	220
**	18.	Mydlnicy lekarskiej	Saponariae rubrae	250
**	19.	Omanu wielkiego	Inulae helenium	120—150
	20.	Rdestu wężowego	Bistortae	
*	21.	Prawoślazu lek. I gat. okorowany i pokraj. ręcz.	Althaeae	1000
	21a.	Prawoślazu okorowanego niekrajanego		800
	21b.	Prawoślazu II gat.		500
	21c.	Prawoślazu III gat. nieokorowany		300
	22.	Pokrzyku wilczejjagody	Belladonnae	586
**	23.	Wilżyny ciernistej	Ononidis spinosae	300
	24.	Podróżnika	Cichorii	150
	25.	Goryczki	Gentianae	1500
	26.	Żywokostu	Consolidae	150
		III. KŁĄCZE	**RHIZOMA**	
**	27.	Kosaćca okorow.	Iridis (pall. Flor. germ.)	800
	27a.	Kosaćca nieokorow.	„	300
	28.	Perzu	Graminis	100
	29.	Pięciornika	Tormentillae	300
	30.	Tataraku posp. nieokorow.	Calami	100
	30a.	Tataraku posp. okorowane	„	150
		IV. KŁĄCZE I KORZEŃ	**RHIZOMA ET RADIX**	
	31.	Kozłka lek. z uprawy	Valerianae	400
	31a.	Kozłka lek. świeże	„	80—100
*	32.	Rzewienia okorow.	Rhei palmati	1500—2000
	32a.	Rzewienia nieokorow.	„	800—1000
	32b.	Rzewienia ogrodowego	Rhei Rhapontici	300
		V. KWIAT	**FLOS**	
**	33.	Arniki z uprawy	Arnicae	1500

	L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w zł za 1 kg suszu
		KWIAT c. d.	**FLOS**	
**	34.	Bzu czarnego otarty	Sambuci	255
**	35.	Bławatka I gat.	Cyani	1500
**	35a.	Bławatka II gat.	„	800
**	36.	Dziewanny I gat.	Verbasci	1000
	36a.	Dziewanny II gat.	„	700
**	37.	Głogu (bez listków)	Crategi oxyacanthae	700—800
*	37a.	Głogu (z pierwsz. list.)	„	350—400
**	38.	Jasnoty białej	Lamii albi	2500
	39.	Kaliny	Viburni opuli	300
*	40.	Krwawnika (otarty)	Millefolii	100—120
**	41.	Kocanki piask. żółtej	Stoechados	150
	42.	Kocanki piask. czerwon.	Stoechados rubr.	100
	43.	Koniczyny białej	Trifolii albi	300
	44.	Koniczyny czerwonej	Trifolii rubri	250
**	45.	Lawendy lek. (otarty)	Lavandulae	3000
***	46.	Lipy (z przylistkami)	Tiliae (c. cal.)	400
**	47.	Konwalii lanuszki z uprawy **kwiatostan**	Convalariae majalis	2000
	47a.	Konwalii lan. świeży	„	400
	48.	Maku polnego	Rhoeados	1300—1500
**	49.	Nogietka (płatki)	Calendulae	1000—1200
	49a.	Nogietka (z koszyczkami)		400
	50.	Ostróżki polnej	Calcatrippae	400
*	51.	Pierwiosnka lek (z uprawy)	Primulae	700
	52.	Piwonii purp.	Paeoniae rubrae	600
	53.	Podbiału	Farfarae	300
**	54.	Malwy czarnej (z kielich.)	Malvae arboreae	600
	54a.	Malwy czarnej (bez kielich.)	„	1200
***	55.	Rumianku rzymskiego	Chamomillae romanae	100
***	56.	Rumianku posp. (z uprawy)	Chamomillae vulg. I gat.	1000
	56a.	Rumianku posp. II gat.	„ II gat.	600
	56b.	Rumianku posp. (z dzikiego stanu)	„	450
*	57.	Ślazu lek. (z uprawy)	Malvae silvestris	1200
	58.	Stokroci trwałej	Bellidis	350
*	59.	Tawuły łąkowej (otart.)	Spiraeae ulmariae	350
	59a.	Tawuły łąkowej (nieotart.)	„	200
	60.	Wrotycz pospolity	Tanaceti	80—130
	61.	Wrzosu zwyczajnego	Ericae	200
	62.	Złocienia szarolistnego	Pyrethrii dalmatini	600
**	63.	Tarniny	Pruni spinosae	800
	64.	Prawoślazu	Althaeae	600

L. p.		Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w zł za 1 kg suszu
		KWIAT c. d.	**FLOS**	
	65.	Przelotu pospolitego	Antyllidis vuln.	150
**	66.	Słonecznika	Helianthi annui	500
		VI. LIŚCIE	**FOLIA**	
*	67.	Babki szerokolistnej	Plantaginis majoris	200
**	68.	Babki wąskolistnej	Plantaginis lanceol.	200—250
**	69.	Bielunia dziedz. (z uprawy)	Stramonii	600
	69a.	Bielunia dzikorosnącego	"	350
**	70.	Bobrka trójlistnego	Trifolii fibrini	180
**	71.	Borówki brusznicy	Vitis idaeae	200
	72.	Borówki czernicy	Myrtilli	150
**	73.	Brzozy z wiosen. zbioru	Betulae	100
	74.	Bukwicy zwyczajnej	Betonicae	200
	75.	Jeżyny	Rubi fruticosi	70
*	76.	Lulka czarna (z uprawy)	Hyoscami	750
	76a.	dzikorosnący	"	400
	77.	Maliny	Rubi idaei	100
***	78.	Mącznicy pod ochroną rej.	Uvae ursi	200
**	79.	Melisy lekarskiej	Melisae	600
*	80.	Mięty pieprzowej	Menthae piperitae	600
	80a.	Mięty liście smykane ze suchego	"	500
*	81.	Naparstnicy wełnistej	Digitalis lanatae	700
	82.	Naparstnicy purpurowej	Digitalis	700
	82a.	Naparstnicy liść świeży	"	120
*	83.	Orzecha włoskiego	Juglandis	100
	84.	Piołunu	Absinthi vulgaris	70
**	85.	Pokrzywy zwyczajnej	Urticae	120
	86.	Pokrzyku wilczejjagody (z uprawy)	Belladonnae	900
**	87.	Podbiału	Farfarae	100
*	88.	Poziomki	Fragariae	150
**	89.	Porzeczki czarnej (z upraw.)	Ribis nigri	200
	90.	Ruty ogrodowej	Rutae hortensis	—
	91.	Przywrotnika	Alchemillae vulgaris	100
**	92.	Szałwii lekarskiej	Salviae	600
*	93.	Prawoślazu lekarskiego	Althaeae	170
	94.	Ślazu leśnego	Malvae	100
	95.	Rozmarynu (z upr.) szczyty	Rosmarini	1500
		VII. OWOCE	**FRUCTUS**	
**	96.	Anyżu	Anisi	4000

L. p.		Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w zł za 1 kg suszu
		OWOC c. d	**FRUCTUS**	
	97.	Berberysu	Berberidis	230
	98.	Bzu czarnego	Sambuci	100
	99.	Borówki brusznicy	Vitis idaeae	550
*	100.	Borówki czernicy	Myrtilli	400
*	101.	Głogu	Crategi oxyacanthae	130
	102.	Jałowca	Juniperi	100
	103.	Jarzębiny	Sorbi aucupariae	90
**	104.	Kminku	Carvi	200—220
	105.	Kolendru	Coriandri	120
**	106.	Kopru ogrodowego	Anethi	200
	107.	Wopru włoskiego	Foeniculi	1500
	108.	Maliny	Rubi idaei	600
**	109.	Papryki łagodnej	Capsici	800
	109a.	Papryki ostrej	"	1200
***	110.	Róży dzikiej cały	Cynosbati c. s.	150
	110a.	" " drążony	" s. s.	500
*	111.	Tarniny	Pruni spinosae	150
		VIII. PĄCZKI	**GEMMAE**	
**	112.	Brzozy	Betulae	520
***	113.	Sosny (ze zrębów, spalenisk i z zimowego zbioru)	Pini	200
	114.	Topoli czarnej	Populi	—
		IX. NASIENIE	**SEMEN**	
	115.	Czarnuszki siewnej	Nigellae sativae	300
	116.	Gorczycy białej	Sinapis albae	giełdowa
**	117.	Gorczycy czarnej	" nigr.	220
*	118.	Gorczycy sarebskiej	" sar.	170
**	119.	Kozieradki pospolitej	Foeni graeci	500
	120.	Rącznika	Ricini	750
**	121.	Lnu zwyczajnego (oleist.)	Lini	220
	122.	Ziemowitu (chron. w lasach) z uprawy	Colchici autumnalis	4000
		X. ZIELE	**HERBA**	
	123.	Bagna	Ledi palustris	100
	124.	Bazylii (z uprawy)	Basilici	350
	125.	Bluszczyku kurd.	Hederae terrestris	150
	126.	Bożego drzewka	Abrotani	250
	127.	Borówki czernicy	Myrtilli	—
**	128.	Bratka polnego	Violae tricoloris	250

	L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w zł za 1 kg suszu
		ZIELE c. d.	**HERBA**	
	129.	Bylicy pospolitej	Arthemisiae	100
*	130.	Drapacza lekarskiego	Cardui benedicti	130
	131.	Dymnicy	Fumariae	300
	132.	Dwurzędu trójdzielnego	Bidentis aquaticae	100
**	133.	Dziurawca	Hyperici	100
*	134.	Estragonu	Dracunculi	180
*	135.	Hyzopu	Hyssopi	180
*	137.	Komosy meksykańskiej	Chenopodii ambrosioides	170
	137.	Janowca	Genistae tinctoriae	100
**	138.	Jaskółczego ziela	Chelidonii	200
*	139.	Kopytnika	Asarii	160
	140.	Krwawnika	Millefolii	100
*	141.	Krzyżownicy gorzkiej (z uprawy)	Polygalae amarae	400
	142.	Lebiodki	Origanii vulgaris	100
	143.	Lnicy posp.	Linariae	100
	144.	Macierzanki	Serpylli	100
***	145.	Majeranku nieotart.	Maioranae	350
	145a.	Majeranku otart.	„	900—1000
	146.	Mniszka lekarskiego	Taraxaci	250
*	147.	Nawłoci	Solidaginis virgaureae	200
*	148.	Nostrzyka żółtego	Meliloti	100
**	149.	Mięty pieprz.	Menthae piperitae	300—350
	150.	Pięciornika gęs.	Anserinae	100
*	151.	Piołunu	Absinthii vulgaris	100
	152.	Płucnika lekarskiego	Pulmonariae maculosae	250
	153.	Podróżnika	Cichorii	100
	154.	Pokrzyku wilczejjagody (z uprawy)	Belladonnae	450
	155.	Połonicznika	Herniariae	120
**	156.	Poziewnika	Galeopsidis	150
	157.	Przetacznika	Veronicae	200
	158.	Przywrotnika	Alchemillae vulgaris	150
**	159.	Rdestu ostrogorzkiego	Polygoni hydropiperis	100
**	160.	Rdestu ptasiego	Polygoni avicularis	100
	161.	Rozchodnika ostr.	Sedi acris	1500
**	162.	Ruty ogrodowej	Rutae hortensis	350
	163.	Rzepiku posp.	Agrimoniae	150
*	164.	Rzeżuchy wodnej	Nasturtii	100
**	165.	Serdecznika	Leonuri cardiacae	150
**	166.	Skrzypu polnego	Equiseti arvensis	100
**	167.	Stroiczki	Lobeliae inflatae	2000

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w zł za 1 kg suszu
	ZIELE c. d.	**HERBA**	
* 168.	Szanty posp.	Marubii albi	200
* 169.	Świetlika lekarskiego	Euphrasiae	200
* 170.	Tasznika posp.	Bursae pastoris	100
** 171.	Tymianku właśc. otart.	Thymi	600—700
171a.	Tymianku właśc. nieotart.	"	300—350
** 172.	Tysiącznik (chron. w las.) (z uprawy) I. gat.	Centaurii minoris	800
172a.	II. gat.	"	600
172b.	III. gat.	"	400
173.	Wilżyny ciernistej	Ononidis spinosae	120
174.	Wrotyczu	Tanaceti	80
175.	Zankla	Saniculae	—
	XI. RÓŻNE	**VARIA**	
177.	Szyszki chmielu (z dzik. st.)	Strobuli humuli	500
178.	Szczyty jemioły	Stip. Visci albi.	150
179.	Szczyty psianki	Stip. Dulcamarae	100
180.	Porost islandzki	Lichen islandicus	100
*** 180.	Sporysz (zbier. ręcznie)	Secale cornutum	4000—5000
181a.	Sporysz połamany	"	3000
182.	Zarodniki widłaku przesian.	Sporae Lycopodii	2000—2500
182a.	nieprzesiane		1000—1200
183.	Ziele miłka wiosen. (z upr.)	Hba Adonis vernalis	3000
184.	Ziele męczennicy	Hba Passiflorae	według umowy
185.	Bulwy tojadu (z uprawy)	Tubera Aconiti	1500

UWAGI: Znaki umieszczone przed liczbą i nazwą surowca oznaczają:

trzy gwiazdki — surowiec bardzo poszukiwany;

dwie gwiazdki — surowiec poszukiwany;

jedna gwiazdka — zapotrzebowanie średnie, zbierać tylko na zamówienie.

Przewodniczący Komisji Cennikowej:

Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski mp.

Prezes Polskiego Związku Zielarskiego.

Sekretarz Zarządu Głównego: **Dr Jan Mikułowski**

Dyrektor Związku: **Henryk Bigoszt**

CENY ZA PRZERÓB

A. Za krajanie:

1. Ziela	1 kg	zł 25— 50
liści	1 kg	zł 25— 35
kwiatów	1 kg	zł 25
korzeni twardych	1 kg	zł 100
„ półwłóknistych	1 kg	zł 80
„ miękkich	1 kg	zł 60
2. Kory	1 kg	zł 40— 60

Manco przy krajaniu obliczać wolno od 5—15%.

B. Za proszkowanie:

I. ogrubłe:	1 kg	zł 100
włókniste	1 kg	zł 200
twarde	1 kg	zł 300
2. subtiliss.	1 kg	zł 300—350

Manco przy proszkowaniu obliczać wolno od 3—5%.

C. Na straty przyjęto (surowiec suchy) następującę normy przy magazynowaniu:

a) zanik naturalny z wysychania: kwiaty 8%
liście 10%
ziele 8%
korzenie 15%

b) zanik przy kupnie z nowego zbioru: dosuszanie 10—20%,
doczyszczanie 7—10%;

c) przy sortowaniu, oczyszczaniu i magazynowaniu (wskutek zaniku ciał czynnych) 18—20%.

Marże zysków brutto:

Koszta: 1) organizacja skupu, względnie punkt skupu ma prawo doliczać do ceny zasadniczej surowca (według cennika dla producentów) 25%;

2. Handel hurtowy do ceny punktu skupu dolicza marże zysku brutto 25%;
3. Handel detaliczny do ceny hurtu dolicza marże zysku brutto 33⅓%.

T r a n s p o r t i o p a k o w a n i e:

Do cen sprzedający ma prawo doliczyć koszta opakowania i transportu.

Marże zysków i ceny za przerób obowiązuje zob. „Przegląd Zielarski" nr. 7—9.

K r a k ó w, dnia 15 października 1948 r.

Przewodniczący Komisji Cennikowej:
Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski mp.
Prezes Polskiego Związku Zielarskiego.

Sekretarz Zarządu Głównego:
Dr Jan Mikułowski

Dyrektor Związku:
Henryk Bigoszt

POLSKI ZWIĄZEK ZIELARSKI W KRAKOWIE
Zarząd Główny

CENNIK ORIENTACYJNY DLA PRODUCENTÓW

na nasiona roślin leczniczych i przemysłowo leczniczych
ustalony w dniu 15 października 1948 r. na Komisji Cennikowej przy Zarządzie Główn. Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie.

	Ceny za 1 kg — złotych
1. Arcydzięgieł	900
2. Bazylia	3.000
3. Bieluń dziędzierz, biało-kwitnący	200
4. Bieluń mieszany	80
5. Bieluń bezkolczasty	600
6. Centuria	4.000—5.000
7. Czarnuszka siewna	600
8. Czarnuszka damasceńska	900
9. Cząber ogrodowy	1.800
10. Cząber zimotrwały	5.000
11. Dziewanna	1.500
12. Drapacz lekarski	800
13. Gorczyca	240
14. Gorczyca sarepska	190
15. Hyzop	2.000
16. Kminek	250

17. Kolender wielkoowocowy	120
18. Kolender małoowocowy drobny	300
19. Komosa meksykańska	5.000
20. Koper ogrodowy	450
21. Koper włoski	2.000
22. Kozieradka	1.000
23. Kozłek lekarski	5.000
24. Lawenda wonna	15.000
25. Kocimiętka	4.000
26. Lubczyk ogrodowy	1.600
27. Lulek czarny — nasiona stratyfikowane	300
28. Łyszczec wiechowaty	6.000
29. Malwa czarna	1.000
30. Maruna szarolistna	3.500
31. Melisa cytrynowa	4.000
32. Miłek wiosenny	8.000
33. Mydlnica lekarska	1.500
34. Naparstnica purpurowa	1.500
35. Naparstnica wełnista	2.000
36. Nogietek lekarski	900
37. Nostrzyk niebieski	1.200
38. Nostrzyk żółty	1.500
39. Oman wielki	2.000
40. Papryka ostra	1.500—5.000
41. Pokrzyk wilczajagoda w jagodach	5.000
42. Pokrzyk wilczajagoda oczyszczona 80% kiełkow.	6.000
43. Pokrzyk wilczajagoda nasiona stratyfikowane	20.000
44. Prawoślaz lekarski	300
45. Rabarbar lekarski	3.000
46. Rącznik	750
47. Rumianek	3.500
48. Ruta ogrodowa	4.000
49. Rzerzucha lekarska	2.500
50. Serdecznik	2.000

51.	Ślaz leśny	1.200
52.	Stroiczka rozdęta	30.000
53.	Szałwia lekarska	6.000
54.	Tymianek lekarski	15.000
55.	Wilżyna ciernista	4.000

Przewodniczący Komisji Cennikowej:
Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski m. p.

Sekretarz Zarządu Głównego:
Dr Jan Mikułowski m. p.

Dyrektor Związku:
Henryk Bigoszt m. p.

STAN PLANTACYJ ROŚLIN LECZNICZYCH I PRZYPRAWOWYCH ZA ROK 1947 w ha

według zestawienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych

L. p. Nazwa surowca	Ogólna pow. w ha	Woj. poznańskie	Woj. śl. dąbrowskie	Woj. łódzkie	Woj. krakowskie	Woj. warszawskie	Woj. pomorskie	Woj. kieleckie	Woj. dolnośląskie	Woj. gdańskie	Woj. lubelskie	Woj. olsztyńskie	Woj. szczecińskie	Woj. rzeszowskie
1. Fl. Arnicae	0,05	—	—	—	—	—	—	—	0,05	—	—	—	—	—
2. Fl. Calendulae	10,08	4,26	0,05	0,5	2,73	0,02	0,28	0,12	0,81	0,26	—	—	1,00	0,06
3. Fl. Convallariae maj	0,12	0,12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Fl. Chamomillae vulg.	17,46	2,84	—	2,00	3,60	0,30	1,01	0,60	0,13	4,00	1,60	1,01	—	0,37
5. Fl. Chamomillae rom	1,30	0,13	0,15	1,00	0,01	0,01	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Fl. Lavandulae	1,20	0,38	0,40	0,25	0,05	0,12	—	—	—	—	—	—	—	0,01
7. Fl. Pyretri	1,43	0,87	0,02	0.50	0,01	0.03	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Fl. Malvae arbor	2,56	0,60	—	1,00	0,02	0,07	0,25	—	0,12	—	0,47	—	—	0,03
9. Fl. Malvae Silvestris	1,69	0,50	—	1,00	0,01	0,08	—	—	0,18	—	—	—	—	—
10. Fl. Verbasci	4,49	2,34	—	1,00	0,06	—	0,25	0,25	0,59	—	—	—	—	—
11. Fo Belladonnae	6,27	0,78	2,20	0,25	0,01	0,60	—	0,25	0,25	1,23	—	—	0,50	—
12. Fo Digitalis purp.	16,74	6,55	2,25	5.00	—	1,55	0,02	0,50	0,51	—	0,07	—	0,30	0,04
13. Fo Digitalis lanata	0,34	0,03	0,20	—	—	0,11	—	—	—	—	—	—	—	—
14. Fo Hyoscyami	7,50	0,75	3,65	2,00	0,03	0,10	0,50	—	0,25	—	—	0,20	—	0,02
15. Fo Melissae	7,50	1,31	2,05	—	0,09	1,00	0,31	—	1,00	—	—	—	1,60	0,08
16. Fo Menthae crisp.	0,05	—	—	—	—	0,05	—	—	—	—	—	—	—	—
17. Fo Menthae piperitae	50,00	7,62	18,00	8,00	2,80	3,70	0,42	0,36	0,78	1,00	0,64	—	5,60	0,96
18. Fo Rutae	3,04	0,44	0,40	—	0,42	0,25	0,03	—	—	—	—	—	1,30	0,20
19. Fo Salviae	21,00	5,94	1,30	4,00	1,27	1,10	0,10	0,40	0,04	1,00	0,30	0,01	2,70	2,84
20. Fo Stramonii	12,59	3,34	6,25	0.50	0,09	0,80	0,25	—	0,76	—	0,05	0,55	—	—
21. Fr. Capsici	2,14	0,63	0,20	1,00	—	0,01	—	—	—	—	—	—	—	—
22. Anisi	0,02	—	0,01	—	—	0,01	—	—	—	—	—	—	—	—
23. Fr. Carvi	58.81	31,13	10,55	2,00	—	0,03	3,25	4,35	2,5	5,00	—	—	—	—
24. Fr. Coriandri	58,66	22,17	11.00	2,00	11,50	0,80	1,95	4,80	0,50	2,25	0,03	—	—	1,44
25. Fr. Foeniculi	16,67	0,20	2,25	1,00	11,13	—	—	0,25	0,06	—	1,43	—	—	0,35
26. Hb. Abrotani	0,35	0,35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
27. Hb. Adonidis	1,55	0,14	0,01	0,25	0,80	—	0,15	0,20	—	—	—	—	—	—
28. Hb. Artemisiae drac.	0,31	—	0,25	0,01	—	0,01	—	—	—	—	—	—	—	0,04
29. Hb. Basilici	0,07	—	0,05	—	0,02	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30. Hb. Cardui bened.	1,23	0,45	0,10	—	0,61	—	—	—	0,06	—	0,01	—	—	—
31. Hb. Centauri	4,04	4,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0,04	—	—
32. Hb. Chenopodii	0,26	—	0,01	0,25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
33. Hb. Cochleariae	0,02	—	0,02	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
34. Hb. Hyperici	1,54	—	—	0,50	—	1,03	—	—	—	—	0,01	—	—	—
35. Hb. Hysopi	1,54	0,20	0,02	—	0,08	0,02	0,05	—	1,00	—	0,05	—	—	0,12
36. Hb. Lobeliae	0,43	0,12	0,02	0,25	—	0,84	—	—	—	—	—	—	—	—
37. Hb. Lactucae virosae	0,05	—	—	—	—	0,05	—	—	—	—	—	—	—	—
38. Hb. Maioranae	16,63	3,36	2,50	0,30	0,22	8,00	0,20	—	2,50	—	0,80	0,02	3,70	0,03
39. Hb. Meliloti	0,30	0,25	0,05	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
40. Hb. Passiflorae	—	—	—	—	—	960	—	—	—	—	—	—	—	—
41. Hb. Nepetae cath.	0,13	—	0,01	—	0,12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
42. Hb. Rosmarini		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
43. Hb. Leonuri card.	0,12	0,09	0,01	—	0,02	—	—	—	—	—	—	—	—	—
44. Hb. Satureae	0,01	—	0,01	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
45. Hb. Thymi	4,53	0,47	2,30	—	—	0,20	0,15	—	—	—	0,22	—	1,15	0,04
46. Rx Altheae	19,70	5,36	2,00	5,00	0,45	0,11	2,20	0,02	0,12	2,50	0,62	0,04	0,50	0,98
47. Rx Archangelicae	0,91	0,55	—	0,25	0,22	—	—	—	—	—	—	—	—	0,08
48. Rx Archangelicae silvestris	1,10	—	—	⊥	—	—	0,75	—	0,25	—	—	—	—	—
49. Rx Consolidae	--	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
50. Rx Gentianae	0,10	—	—	—	—	—	—	—	0,10	—	—	—	—	—
51. Rx Levistici	8,37	1,14	0,01	1,00	0,04	0,03	0,60	0,01	5,50	—	—	—	—	0,07
52. Rx Ononidis	0,29	0,04	—	—	0,25	—	—	—	—	—	—	—	—	—
53. Rx Primulae	0,40	0,11	—	0,25	—	0,04	—	—	—	—	—	—	—	—
54. Rx Pyretri	0,02	0,02	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
55. Rx Rhei palm.	1,66	1,33	0,05	0,10	—	0,08	—	—	0,10	—	—	—	—	—
56. Rx Inulae	1,06	0,75	0,01	0,25	0,04	0,01	—	—	—	—	—	—	—	—
57. Rx Liquiritiae	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
58. Rx Saponariae alb.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
59. Rx Saponariae rubr	3,25	3,00	0,10	0,25	—	0,02	—	—	—	—	0,08	—	—	—
60. Rx Valerianae	55,17	23,68	3,55	9,00	1,76	7,10	2,30	2,38	0,12	1,00	2,28	0,04	1,90	0,06
61. Rhr Iridis	0,25	—	—	0,25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
62. Sem. Foenugraeci	2,74	1,33	0,20	1,00	—	—	—	0,17	—	—	—	—	—	0,04
63. Sem. Colchici	0,10	—	—	0,10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
64. Sem. Nigellae	3,21	2,10	0,03	1,00	—	—	—	0,05	—	—	0,03	—	—	—
65. Sem. Ricini	1,87	—	0,50	—	0.01	—	0,10	1,05	0,20	—	—	—	—	0,01
66. Sem. Sinapis alb.	50,38	25,06	5,00	3,00	—	—	3,00	—	0,25	—	1,21	12,85	—	—
67. Sem. Sinapis nigri	4,3	0,5	—	0,50	—	—	—	—	—	3,30	—	—	—	—
68. Cameline sativa	31,30	31,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
69. Tr Aconiti	0,05	—	—	—	—	—	—	—	0,05	—	—	—	—	—
70. Soja hispida	1,88	1,88	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
71. Papaver saumifer	6,50	—	—	—	—	—	—	—	—	0,50	—	—	—	—
72. Różne	17,86	4,05	—	1,70	0,88	2,07	—	—	2,16	—	7,43	—	—	0,12
Razem:	547,99	204,56	77,74	58,21	40,43	23,63	18,22	15,76	18,44	28,04	17,33	14,76	20,25	7,99
% ogólnej powierzchni	100%	37%	14½	10,5%	7%	4%	3,2%	2,9%	2,3%	5%	3%	2,7%	3,6%	1,4%

PRZEGLĄD ZIELARSKI

Warunki prenumeraty i ogłoszeń:

Prenumerata		Ogłoszenia	
kwartalnie . . .	Zł. 200·—	1/1 strona . .	Zł. 5000·—
półrocznie . . .	„ 350·—	1/2 strony . . .	„ 3000·—
rocznie	„ 600·—	1/4 „	„ 1800·—
łącznie z przesyłką pocztową		1/8 „	„ 1000·—
		Za ogłoszenie adresu firmowego	„ 400·—
		Drobne ogłoszenia od słowa . .	„ 10·—

Ceny ogłoszeń rozumie się łącznie z podatkiem dla Zarządu Miejskiego w Krakowie

Wydawca: Polski Związek Zielarski, Kraków, Pl. Szczepański 8

Redaktor: *Henryk Bigoszt* Administrator: *Dr Jan Mikułowski*

Adres Redakcji: Kraków, Plac Szczepański 8, II p., Tel. 507-37

Adres Administracji dla korespondencji:

KRAKÓW, ŚW. SEBASTIANA 10/4

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—47925